

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacja: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4 II p., tel. 14-85. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-87.	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
---	---	--	--

Nowe sugestie Londynu i Paryża

Oddanie Sudetów Niemcom uważa Times za zło konieczne

LONDYN. PAT. Nawiązując do swej propozycji zmiany granic Czechosłowacji „Times” oświadcza w artykule wstępnym, iż wysunięta została jedynie sugestia, którą często „Times” wysuwał już przed tym, a mianowicie, że rewizja granic nie powinna być wykluczona z listy możliwych dróg, prowadzących do rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. Nie byłoby to rozwiązanie dla którego ktokolwiek odczuwałby entuzjazm. Nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy Hitler pragnie mieć Niemców sudeckich w obrębie Rzeszy i czy nie woli utrzymać ich w roli klina, którego użyje w przyszłości na zewnątrz granic Rzeszy. Ale właśnie perspektywa nieskończonych niepokojów w przyszłości, jakie ujawnia ta teoria, stanowi poważny argument dla przeprowadzenia tej zmiany. Dalszym argumentem jest pogląd, że sugestia wysuwana przez „Times” jest przykładem rozwiązania drogą środków pokojowych naprawienia jednej z typowych niesprawiedliwości, narzuconych traktatem pokojowym. W każdym razie nie warto zabiegać o rozwiązanie, którego trwałość obliczona jest tylko na miesiące. Nadzieja na pokój trwały musi być jedynym celem, do którego zmierzaliby nie tylko Czesi i ich mniejszości, ale każde państwo, które ich losy mogą obchodzić. Jeśli istnieje możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia, którego w ramach Czechosłowacji pozostałaby w swej obecnej formie, a Niemcy otrzymaliby samorząd, do czego w ramach państwa są uprawnieni, to niewątpliwie stanowiłoby to lepszą drogę.

Ale nie należy wykluczać zupełnie żadnej innej drogi, jeśli stanowi ona alternatywę zamiast ciągłych sporów, do których prędzej czy później mogłoby być wciągnięty cały świat pozostały — kończy „Times”.

PARYŻ. Po artykule wtorkowym wiceprezesa partii Roche'a w „La Republique”, mówiącym o możliwości oddzielenia Sudetów od Pragi, dziennik „Republique”, organ prawe-

go skrzydła partii radykalnej, zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł wybitnego polityka, b. ministra Deata, obecnie po Paul Boncour'ze prezesa t. zw. unii socjalistyczno-republikańskiej.

P. Deat w swym artykule, analizującym ewentualny rozwój sytuacji, widzi tylko dwa rozwiązania: albo przekształcenie Czechosłowacji na państwo całkowicie federalne, albo też plebiscyt.

Pogoda na sobotę

Ranek chłodny i mglisty, w ciągu dnia pogoda słoneczna, jednak na zachodzie i środku kraju z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Słabienie do burz. Słabe wiatry z kierunków południowych. Temperatura 20 stopni.

Nowa akcja na pomoc zimową

WARSZAWA. (tel. wł.) Wojewódzkie komitety pomocy bezrobotnym przeprowadzają obecnie likwidację zbiórki za rok 1937-38. W listopadzie komitety pomocy bezrobotnym przystąpią do nowej akcji pomocy zimowej na rok 1938-39. W międzyczasie ma się rozstrzygnąć sprawa formy ściągania świadczeń, gdyż przeciwko dotychczasowemu systemowi dobrowolnych świadczeń wysuwane są liczne zastrzeżenia ze względu na systematyczne uchylanie się wielu osób ciążącego na nich obowiązku.

Lord Runciman przesłał do Londynu własny projekt

PRAGA. „Prager Mittag” podaje pogłoskę, jakoby lord Runciman wysłał nowy raport do Londynu, w którym mają być zawarte wyniki rozmów między Runcimaniem i Henleinem, następnie treść nowego

planu czeskiego i wreszcie projekt akcji pośredniczącej lorda Runcimana, przewidziany w przypadku odrzucenia projektu rządowego przez partię niemiecko-sudecką.

PRAGA. W czwartek wieczorem pre-

mier Hodža przyjął posłów partii niemiecko-sudeckiej Neuwirtha, Rosche i Kundta. Rozmowa dotyczyła śledztwa w sprawie zająć w Morawskiej Ostrawie. Do wznowienia rokowań partii z rządem jednak nie doszło.

Możliwość współpracy polsko - angielskiej

GENEWA. „La Suisse” omawia w artykule wstępnym politykę Polski oraz rozmowy polsko-angielskie.

Dziennik twierdzi, że wiadomości, jakoby Polska zmieniła swe stanowisko wobec Ligi Narodów, nie odpowiadają prawdzie.

Warszawa zachowuje w dalszym ciągu daleko idącą rezerwę w stosunku do instytucji genewskiej.

Decyzja co do kandydatury polskiej do Rady Ligi zapadnie, zdaniem dziennika, dopiero w Genewie i zależeć będzie przede wszystkim od atmosfery, jaka będzie panowała na zgromadzeniu. Jasnym jest bowiem,

że Polska nie przyłączy się do jakiegokolwiek polityki t. zw. bloków ideologicznych.

Dziennik podkreśla następnie niezależność polityki polskiej, która oceniana jest pozytywnie w Londynie i daje podstawy do współpracy polsko-angielskiej.

Celem polityki angielskiej jest również zabezpieczenie pokoju i usunięcie wszelkich powodów do konfliktów.

Znaczenie Polski w dziele utrwalenia pokoju jest przez Anglię należycie oceniane, co przyczyni się do nawiązania współpracy mogącej mieć b. pomyślne wyniki.

Katastrofa pociągu wiozącego pielgrzymów

PARYŻ. W departamencie Morbihan wyjechał się pociąg popularny, wiozący pielgrzymów z Notre Dame du Roncier po wyjściu ze stacji Jossekin niedaleko miasta Vannes. Dwa wagony uległy rozbiciu. Według

dotychczasowych danych, trzy osoby zginęły na miejscu, a dwadzieścia odniosło rany, przy czym dwóch rannych zmarło w ciągu nocy w szpitalu.

PROCES STROŃSKI — KOZŁOWSKI

WARSZAWA (tel. wł.). Adwokat Szurlej złożył skargę do sądu w imieniu prof. Strońskiego przeciwko senatorowi Leonowi Kozłowskiemu o zniesławienie. Jak wiadomo, senator Kozłowski w głośnym swoim artykule o działalności masonerii w Polsce zarzucił prof. Strońskiemu przynależność do masonerii.

OSŁAWIONY PAN WALTER USTAPIŁ.

BERLIN (tel. wł.). Szef rzemiosła niemieckiego Paul Walter, który swego czasu dopuścił się niesłychanej obrazy polskiego rzemiosła w związku z wystawą rzemieślniczą w Berlinie, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce szefem rzemiosła niemieckiego został p. Hans Schnierz.

PODEJRZANY PRZELOT.

PARYŻ. W czwartek po południu niemiecki samolot komunikacyjny, utrzymujący służbę na linii Kolonia — Londyn, przeleciał na bardzo nie znacznej wysokości nad zakazanym odcinkiem niedaleko Dunkierki. O fakcie tym zostanie zawiadomiona w drodze dyplomatycznej Luftflotta, do której należy ten samolot.

POSTĘPY POWSTAŃCÓW NAD EBRO.

SALAMANKA. Na odcinku Ebro wojska powstańcze posunęły naprzód swe linie, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Na tymże odcinku stracono dwa rządowe samoloty myśliwskie.

STRATY WŁOSKIE W ABISYNI.

RZYM. Według biuletynu urzędowego nr 36 straty włoskie w Afryce włoskiej za czas od 1 do 31 sierpnia r. b. wynoszą: 2 podoficerów, 3 szeregowych i 2 milicjantów faszystowskich, poległych przy pełnieniu obowiązków służbowych. W tym samym okresie zmarło w Afryce wschodniej na skutek chorób 4 oficerów, 2 podoficerów, 15 szeregowych, 8 milicjantów i 1 szeregowiec policji kolonialnej.

UNIERUCHOMIONE SAMOCHODY PRYWATNE.

BERLIN (tel. wł.). Do Berlina nadchodzą z wielu miejscowości Rzeszy niemieckiej skargi właścicieli taksówek i prywatnych właścicieli samochodów, iż nie mogą otrzymać mieszanki do motoru, wszystkie bowiem zapasy benzolu zajmują władze wojskowe wskutek zwiększonego zapotrzebowania dla zmotoryzowanych oddziałów, znajdujących się na ćwiczeniach.

RZYM O ZATARGU SUDECKIM.

RZYM. Agencja Stefani komunikuje: Stanowisko włoskie w stosunku do Czechosłowacji zostało wyraźnie ujęte w artykule „Informazione Diplomatica”, które odzwierciedla pogląd oficjalny. Artykuł ten rzuca światło na spór i wskazuje jeszcze możliwą drogę, prowadzącą do rozwiązania.

20 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych A. P.

WASZYNGTON. Urząd opieki społecznej opublikował sprawozdanie, według którego w miesiącu lipcu korzystało w Stanach Zjednoczonych z zasiłków publicznych 20.800.000 ludzi. Zasiłki wypłacały

władze związkowe, bądź stanowe, bądź wręcz komunalne. Ilość osób pobierających zasiłki wzrosła w porównaniu z czerwcem o 1,5 proc.

Ze statystyki urzędu pośrednictwa pra-

cy wynika, że na uruchomionych przez rząd robotach publicznych znalazło zatrudnienie w ostatnim tygodniu sierpnia 3.067.000 bezrobotnych.

Okólnik p. Premiera o wytycznych w sprawie wyborów samorządowych

WARSZAWA. Pan prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych wydał dn. 9 września br. do pp. wojewodów, komisarzy rządu na m. st. Warszawie, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarzy rządu w Gdyni oraz wszystkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, okólnik, njujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych.

Treść okólnika jest następująca:

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

SWOBODNE WYKONYWANIE PRAW WYBORCZYCH.

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wola izb ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli, takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o dobrze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku rządu i izb ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów. To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rol. władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

RZETELNOŚĆ AKTU WYBORCZEGO.

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyswiera samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktów wyborczemu. Choć w ustawach tych nie ma sankcji za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grozący karą za nadużycia wyborcze do 5-ciu lat więzienia (art. 118 — 124 k. k.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadają będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu prac wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 k. k., niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego o oszczerstwo.

PROTESTY WYBORCZE.

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem, protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad, może nawet pozbawić gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

SKŁAD KOMISYJ WYBORCZYCH.

Jedną z podstawowych rękami prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczącego i członków komisji wyborczych spośród osób, znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i obiektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia samorządów gminnych przy doborze składu komisji wyborczych.

KONFERENCJE INSTRUKCYJNE.

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisji wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców.

b) aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom;

c) aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szykan;

d) aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych;

e) aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych. Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać wszystkim przewodniczącym komisji wyborczych celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji.

(—) Sławoj Składkowski.

Kto wygrał

GŁÓWNE WYGRANE.

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 133404.

Zł 25.000 na nr. 89365.

Zł 15.000 na n-ry: 112074 153304.

Zł 10.000 na n-ry: 11991 13922 109284

110344 149767.

Zł 5.000 na n-ry: 25050 51641 82918 91436 140878.

Zł 2.000 na n-ry: 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 120505 128513 135822 138379 146606.

Zł 1.000 na n-ry: 8662 111526 14210 16568 23579 25126 27956 28580 31136 31159 45209 44410 60370 64871 78200 79433 86327 95050 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115094 131800 132019 138563 140913 151014 151424 158122.

MAŁŻEŃSTWO NA DWORZE WŁOSKIM.

RZYM. Biuletyn dworu królewskiego donosi, iż król Wiktor Emanuel wyraził swą zgodę na zaręczyny ks. Amkory z księżniczką Lucją de Bourbon, córką ks. Ferdynanda i ks. Marii ba-

Mniejszości w Czechach idą razem!

PRAGA. Poseł Wolf, reprezentant polskiej ludności w sejmie praskim, wziął wczoraj udział w konferencji przedstawicieli partii sudecko-niemieckiej z przedstawicielami słowackiej partii ludowej i zjednoczonych stronnictw węgierskich.

Zebrani doszli do zupełnego porozumienia w sprawie konieczności pilnej przebudowy państwa czeskiego oraz uregulowania zagadnienia narodowościowego.

PRAGA. Zajścia w Morawskiej Ostrawie i Opawie, przerwanie rokowań Niemców z rządem praskim, artykuł „Timesa” o odstąpieniu Sudetów Rzeszy, wreszcie rozszerzający się strajk szkolny wywołały w Pradze zupełny chaos, w którym rodzą się najrozmaitsze pogłoski, nieraz zgola fantastyczne.

Oczekiwano wczoraj przylotu Henleina do Pragi, a następnie do Morawskiej Ostrawy. Okazało się jednak, że Henlein nie opuścił Norymbergi, a jak twierdził wydany wczoraj wieczór komunikat SDP, pozostanie tam prawdopodobnie do poniedziałku.

Z niecierpliwością czeka Praga na oficjalny komunikat rządu w sprawie zajść w

Morawskiej Ostrawie. Dyrekcja policji ostrawskiej wydała

WŁASNY KOMUNIKAT, KTÓRY JEDNAK ZOSTAŁ... SKONFISKOWANY

przez ministerstwo spraw wewnętrznych, postanowiło ono bowiem po zakończeniu dochodzeń wydać własny komunikat o zajściach.

Rząd czechosłowacki stara się dać satysfakcję Niemcom. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło zawiesić w czynnościach policjanta, który uderzył posta Maya, chociaż cała prasa czeska twierdzi, że policjanci wykonywali tylko swój obowiązek.

Z ramienia lorda Runcimana przeprowadza badania okoliczności zajść ostrawskich mjr. Pratt. Odbił on rozmowy zarówno z miejscowymi władzami, jak i z przedstawicielami SDP.

PREZ. BENESZ ODBYŁ ROZMOWĘ Z LORDEM RUNCIMANEM,

a następnie wziął udział w posiedzeniu rady gabinetowej. Po zakończeniu obrad stało się wiadomem, że nastąpi oficjalne ogłoszenie

tekstu ostatniego projektu rządowego, znanego w zarysach, jako „plan nr 4”. Prezydent Benesz wygłosił przemówienie przez radio, wyjaśniające stanowisko rządu republiki, wobec tego planu. Podobno plan ten został przyjęty przez partię Niemców sudeckich.

W rokowaniach nastąpiła przerwa. Praw dopodobnie zostaną one wznowione w przyszłym tygodniu, już po mow. Hitlera i po zakończeniu kongresu w Narymberdze. Jest angielskie, uważają, że wówczas będzie panowała atmosfera, bardziej sprzyjająca rokowaniom.

OBSERWATORZY ANGIELSCY W MOR. OSTRAWIE.

MOR. OSTRAWA. W związku z zajściami ostrawskimi przybyli do Mor. Ostrawy jak podaje prasa czeska, wieczornym pociągiem pośpiesznym z Pragi dwaj obserwatorzy angielscy, którzy natychmiast po przybyciu do hotelu odbyli dłuższą rozmowę z bawiącym już w Mor. Ostrawie majorem Sutton Pratten. Jeden z nich opuścił Mor. Ostrawę jeszcze ub. nocy, drugi dr Bare u dał się z majorem Sutton Pratten na konferencję do dyrekcji policji. Wczoraj bawił również w Morawskiej Ostrawie konsul niemiecki z Brna Batthusy Huc, który informował się o zajściach w sekretariacie partii sudecko-niemieckiej.

BUDOWA SZÓŁ POWSZECHNYCH.

WARSZAWA. W lokalu zarządu głównego Towarzystwa Popierania budowy publicznych szkół powszechnych odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego komisji propagandy i prasy towarzystwa celem omówienia akcji propagandowej w okresie 5-go tygodnia szkoły powszechnej, który na terenie całej Polski odbywać się będzie w czasie od 2 do 10 października.

Przedstawiciel zarządu głównego towarzystwa zakomunikował, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki oraz Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz raczyli przyjąć protektorat nad działalnością towarzystwa.

NA BUDOWĘ POMNIKA MARSZAŁKA.

WARSZAWA. Ogólna suma wpływów na fundusz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie osiągnęła w dniu 22 sierpnia ub. m. kwotę zł 2.106.766.60

150 PARLAMENTARZYSTÓW PRZYBYŁO DO KRAKOWA.

KRAKÓW. W piątek rano przybyła do Krakowa wycieczka uczestników międzynarodowej parlamentarnej konferencji ekonomicznej w liczbie ok. 150 parlamentarzystów, reprezentujących 25 państw.

KRÓLOWA HOLENDERSKA DOKTOREM HONORIS CAUSA.

AMSTERDAM. Na tutejszym uniwersytecie odbyła się uroczysta promocja królowej Holandii Wilhelminy na doktora honoris causa nauk ekonomicznych.

Prawo ma służyć dobru narodu

Oświadczenie Marszałka E. Śmigłego-Rydza

W numerze 17 „Przeglądu Notarialnego”, centralnego organu notariatu polskiego, ukazało się następujące treści oświadczenie Marszałka Śmigłego Rydza, skierowane do prawnictwa polskiego tytułem podziękowania za dar na F. O. N., którego uroczyste wręczenie armii w postaci 6-ciu dział przeciwlotniczych odbyło się w dniu 22 maja 1938 r.

„Zdając sobie sprawę z możliwości wypadnięcia w sprzeczność z definicjami prawniczymi, pozwalając sobie wypowiedzieć przekonanie, że wykonywanie i przestrzeganie prawa nie mają na celu osiągnięcia jakiejś idealnej sprawiedliwości — lecz tej sprawiedliwości, która dla danego środowiska, w danej epoce jest potrzebna i celowa.

Prawodawstwo więc i wykonywanie prawa kierują się postulatami dobra ogólnego, będącego nie jakąś abstrakcją, ale konkretem, związanym z kulturalnymi, ustrojowymi i historycznymi warunkami życia danego środowiska.

Żołnierz służy temuż samemu dobru ogólnemu na właściwym sobie odcinku — broniąc ojczyznę i nie dopuszczając do najazdu prawa obcego na terytorium prawa rodzimego, własnego.

Dzień 22 maja 1938 r. był manifestacją zrozumienia wspólnych celów — za akt ten serdecznie dziękuję polskiemu prawnictwu.

(—) ŚMIGŁY - RYDZ.

Bunty chłopskie na Ukrainie sowieckiej

MOSKWA. W obwodzie winnickim na Ukrainie wybuchły krwawe rozruchy chłopskie. W kolektywie rolnym noszącym imię Stalina, chłopci odmówili wydania zboża sowieckiej komisji rekwizycyjnej i dokonali samosądu nad członkami komisji.

Wrzenia na tle rekwizycji zbożowych przerzuciły się na Kijowszczyznę oraz na okęgi Ukrainy lewobrzeżnej. W miejscowości Berszad sowiecka komisja rekwizy-

cyjna przy pomocy oddziałów specjalnych wojsk NKWD usiłowała zarekwirować 12 tysięcy centnarów zboża z tegorocznych zbiorów. Tłum chłopów stawiał czynny opór i doszło do krwawego starcia. Na miejsce wypadku została wysłana ekspedycja karna celem stłumienia rewolty.

W Kijowie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady komisarzy ludowych celem omówienia sytuacji. Jak stwierdził pełno-

mocnik rządu sowieckiego do spraw magazynowania zboża, we wszystkich niemal okęgach Ukrainy kolektywy rolne ukrywają zboże, wskutek czego plan akcji magazynowania nie został wykonany. Władze sowieckie postanowiły zastosować najostrejsze represje celem zmuszenia włościan do oddania zboża.

Problem stosunków czesko-polskich

III.

Dokumenty wrogiego nastawienia Pragi wobec Polski

Po uzyskaniu granicy na Śląsku cieszyńskim, o której miejscowe przedstawicielstwo ludności czeskiej poprzednio nawet nie marzyło, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, p. Benes, udzielił wywiadu wielkiemu dziennikowi paryskiemu „Journal de Débats” (dnia 30. VII. 1920 r.), w którym oświadczył ni mniej ni więcej:

„Winnimy jeszcze raz wyrazić żal, że nasze granice historyczne, do których mamy prawo, nie mogły nam zostać oddane; w nagrodę za to poświęcenie mamy nadzieję, że odtąd mieć będziemy pokój i spokój.”

**CYNIZM TEJ DEKLARACJI JEST
ZBYT WYMOWNY, ABY JĄ BLI-
ŻEJ ANALIZOWAĆ.**

W dniu 29. XI. 1920 r. zawarto w Pradze polsko-czeską umowę w przedmiocie obywatelstwa i spraw z nim związanych, w której przewidziano szczegółowe przepisy o ochronie mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Umowa ta nie weszła w życie, ponieważ Czechosłowacja nie zechciała jej ratyfikować. Pozostawało to w związku z niezakończonymi jeszcze rokowaniami pokojowymi polsko-sowieckimi w Rydze i z nieuznaniem przez państwa zachodnie wschodnich granic Polski.

W dniu 6. XI. 1921 r. zawarto porozumienie polityczne, które nie wymagało ratyfikacji, w którym przewidziano polubowne załatwienie nie wielu spraw spornych przez wspólną delegację polsko-czechosłowacką, w tym i sprawy Jaworzyny spiskiej.

I TA UMOWA NIE DAŁA ŻADNYCH WYNIKÓW,

ponieważ czescy członkowie owej delegacji parytetycznej nie stawiali się na umówione już posiedzenia. Dopiero w dniu 23 kwietnia 1925 r. (Rada Ambasadorów uznała wschodnie granice Polski 15. III. 1923 r.) podpisano w Warszawie umowę polsko-czechosłowacką „w sprawach prawnych i finansowych”, która zawiera obszerny postanowienia, dotyczące ochrony mniejszości polskiej w Czechosłowacji i czeskiej w Polsce, postanowienia, przez stronę czeską od początku najwyraźniej zlekceważone.

Jest rzeczą zastanawiającą, jak uporczywie rządy państwa czechosłowackiego stosowali od końca wojny politykę antypolską. Gdy z polskiej strony kilkakrotnie już starano się zapomnieć o krzywdzie podziału Śląska za cenę należytych warunków życia Polaków za Olzą, wówczas, z celową jak gdyby złośliwością, zwiększano tam nacisk czechizacyjny. Kontakty z Ukraińcami w Polsce, o czym już wyżej była mowa, i to lerowanie jacejek bolszewickich, które miały rozwijać działalność i w Polsce, musiały zadrażniać stosunki w wysokim stopniu.

NA TERENIE MIĘDZYNARODO- WYM NIE USTOSUNKOWYWALI SIĘ CZESI DO POLSKI PRZYCHYL- NIE.

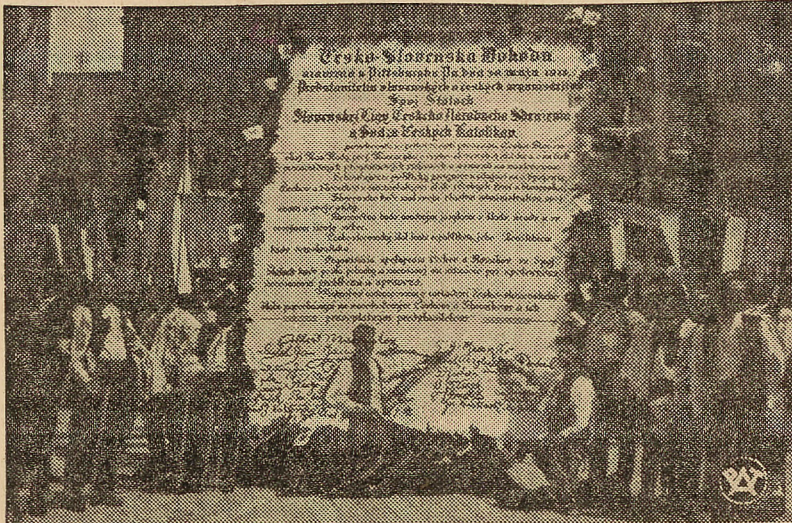
Wystarczy przytoczyć fragment wywiadu, udzielonego przez prezydenta Masaryka, w sierpniu 1930 r. agencji „London General Press”:

„Istnieją dziś dwa główne niebezpieczeństwa dla pokoju Europy. Jednym jest polski korytarz, drugim są Węgry. Co się tyczy polskiego korytarza, to jestem zdania, że Niemcy nigdy nie pogodzą się z obecnym stanem rzeczy, na mocy którego Prusy Wschodnie odcięte są od Rzeszy.”

Oburzenie polskiej opinii publicznej nie spowodowało narazie żadnego wyjaśnienia ze strony rządu czechosłowackiego. Dopiero w kilka miesięcy później, w odpowiedzi na interpelację słowackiego stronnictwa ks. Andrzeja Hlinki, premier Udrzał wyjaśnił, że prezydent Masaryk sformułował swe oświadczenie nieco inaczej. Półoficjalna „Prager Presse” podała, iż prezydent powiedział w rzeczywistości: „Co się tyczy polskiego korytarza, słyszę od wielu Niemców, że nigdy nie pogodzą się z obecnym rozwiązaniem, przez które Prusy Wschodnie odcięte są od Rzeszy”. Było to, jak widzimy, sprostowanie, które niczego nie wyjaśniło, a w szczególności nie wpłynęło na odmienne zrozumienie intencji wywiadu.

KIEROWANIE REWIZJONISTY- CZNYCH ZAPĘDÓW NIEMIEC- KICH W STRONĘ POLSKIEGO POMORZA, BYŁO WYRAŹNE.

Przejawiało się ono zresztą często w prasie



Olbrzymie facsimile umowy pittsburskiej wystawione przed teatrem w Bratisławie w 20-tą rocznicę jej podpisania.

Słowianofilizm a traktowanie Słowaków i Polaków w Czechosłowacji.

Panslawizm i słowianofilizm czeski okazał w praktyce swe prawdziwe oblicze. — Wspólnie ze Słowakami zbudowano państwo. Słowakom przyrzeczono w Pittsburgu, w r. 1918, obszerną autonomię, przyrzeczenia zupełnie nie dotrzymano.

DO SŁOWACJI WPROWADZIŁO SIĘ PO WOJNIE PONAD CZWIERĆ MILIONA CZECHÓW.

Większość stanowisk całej służby publicznej została przez nich zajęta. Propaganda jakiejś narodowości czechosłowackiej, dążąca do zniweczenia słowackich odrębności narodowych musiała doprowadzić do stanu wrzenia, niechęci, a nawet nienawiści do Czechów, który utrzymuje się bez przerwy od kilkunastu lat. Trzeba przy tym rzetelnie stwierdzić, iż nawet autonomii słowaccy nie dążyli do zerwania związku z Czechami. Wspomnienia rządów węgierskich przejmują ich grozą, dawne ideały braterstwa Czechów i Słowaków nie ze wszystkim jeszcze wygasły. W tych warunkach metody ograniczania swobód narodowych Słowaków, wbrew poprzednim przyrzeczeniom,

czeskiej, komentujące sporne kwestie polsko-niemieckie na forum międzynarodowym. Filobolszewicki paszkwil przeciw Polsce czechosłowackiego ministra pełnomocnego, Seby, pozostaje jeszcze w świeżej pamięci.

**UJAWNIAJĄ TENDENCJE WCHŁO-
NIĘCIA TYCH SŁOWIAN PRZEZ
CZECHÓW,**

co się jednak z biegiem czasu okazało najzupełniej niemożliwym. Jak tragiczna ironia wygląda fakt, że przy czeskim słowianofilizmie, niejednokrotnie lepiej dzieje się w Czechosłowacji Węgom, Niemcom itd., jak Słowakom i Polakom, a nawet Rusinom, którym konstytucyjnie zagwarantowana autonomia również nie została przyznana. O Polakach za Olzą, mówić będziemy później.

Tu jeszcze wypada stwierdzić, że zachłanność czeska na Konferencji Pokojowej doprowadziła do konglomeratu narodowościowego w jednym państwie, najbardziej skomplikowanego w Europie, przy zupełnym braku tolerancji, rzetelnie a nie formalnie pojętej, a metodach skrajnie szowinistycznych, musiała w końcu doprowadzić do trudności, wobec jakich w tak ostrej formie stoi obecnie Czechosłowacja. (C. d. n.)

M. St. K.

(Patrz artykuły „Polski Zachodnie” z dnia 8 i 9 września.

Miaawki

„Złote myśli” p. Korfanteo

Zawsze oburzała mnie niesprawiedliwość wobec „wielkich” w narodzie. Dlaczego np. mamy czekać... z wydaniem mów i pism politycznych p. prezesa Korfanteo aż do chwili, gdy... nie będzie już mógł służyć Ojczyźnie! Już teraz należy krzyczeć w narodzie znajomość tych złotych myśli, rzucanych przezeń garściami, choćby na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia. Nie puste frazesy, ale żywy przykład wychowuje, jak mówią doświadczeni pedagodzy. A gdzież szukać mądrości, jak nie u ludzi, co to — jak powiada przysłowie — „z niejednego pieca chleb jedli”.

Oto weźmy taką, pozornie przygodną, mowę p. prezesa Korfanteo jaką kropnął w marcu 1919 r. na cześć misji koalicyjnej na Zamku królewskim w Poznaniu: Powiedział tam p. prezes pod adresem Francji, że zwycięska ententa przyniosła nam wolność, niepodległość, zjednoczenie, a zwracając się znów do przedstawicieli Włoch, zapewnił ich imieniem narodu polskiego o dożgonnej wdzięczności za to, że „otrzymaliśmy od was wiedzę, sztukę i umiejętność polityczną” itd....

Prawda, ile w tych słowach gośności narodowej? Wprawdzie już wówczas pewien odłam prasy zapytywał złośliwie: a co w takim razie naród polski sobie zawdzięcza, skoro niepodległość otrzymał w darowiźnie od Francji, a wiedzę i zdolności polityczne od Włochów? No ale tych „malkontentek” głosów nie brano wówczas pod uwagę.

Albo znowu inne równie „piękne” przemówienie z czerwca tego samego roku w Sej-

mie ustawodawczym, gdzie p. poseł Korfanty wezwał naród polski i wojsko polskie, aby względem Żydów zachowywali się tak, jak przystoi chrześcijanom, aby rząd wydał zarządzenie, zapobiegające wszelkim wybrzykom przeciw ludności żydowskiej, a w wypadkach takich zaburzeń, aby nakazał przeprowadzenie energicznego śledztwa, a winnych ukarać... Nasz klub, oświadczył dalej p. Korfanty, ten rzekomo antysemitki, wygłosił zasadę, że Żydzi mają mieć w Polsce te same prawa, które mają w Ameryce i na Zachodzie itd.

Prawda jak szlachetnie? Każdy nieuprzedzony czytelnik, porównując dziś niektóre artykuły „Polonii” z powyższymi hasłami „programowymi” p. prezesa, dostrzeże, od razu, jak... głęboko w sercach polonijnych redaktorów zapadły chrześcijańskie myśli naczelnego redaktora.

A nie trzeba specjalnie podkreślać, że p. prezes potępiał wówczas, i jeszcze parę lat później, bardzo surowo antysemityzm nie dla jakiegś tam współpracy „intelektualnej” z Wiślickim (Bank Przemysłu i Handlu), czy innymi żydami (np. z okresu walki z rządem o monopol tytoniowy), ale... z czystej miłości bliźniego, po prostu z pobudek religijnych.

Może ta mała próbka zachęci przyszłych żywotopisarzy p. Korfanteo i ponagli ich, by już teraz podjęli prace archiwalne i uchronili... „złote myśli” swego chlebobawcy od zapomnienia.

IWONICZ-ZDRÓJ

III sezon od 20 sierpnia — Pobyt i kuracja za popularnym ryczałtem zł 155.—

Na marginesie

Niemcy piszą o Polsce...

Nie było kto bo sam prof. Johann von Leers, wykładowca w „Hochschule für Politik und Reichsschulungsleiter der deutschen Studentenschaft”, wydał świeżo zgórną 400 stronicową podręcznik o charakterze encyklopedycznym p. t. „Rasy, narody i ludy” — (Rassen, Völker und Volkstümer). Jest to kompendium z dziedziny antropologii i geografii politycznej. Zobaczymy co pisze o Polsce wychowawca nowych Niemców? Otóż poświęca nam autor prawie 7 stron w wymownym rozdziale („Der slavisch-baltisch-deutsch-rumänisch-albanische Mischgürtel”). Ponieważ o Niemcach jest mowa w pięknie brzmiącym rozdziale „Das germanisch geprägte Mittel-Europa”, w którym Niemcy są oczywiście pępkiem całego świata brytyjsko-niemiecko-holenderskiego, więc przeciwstawienie tych dwóch tytułów, daje już od razu miarę hierarchii, jaką Polakom wyznaczył w swoim dziele, no i zadaniach cywilizacyjnych autor.

Ale wróćmy do Polski. Trzeba przyznać, że, rozdział poświęcony Polsce, nie zawiera zbyt wielu jaskrawych fałszów. Niektóre potknięcia są jednak zbyt rażące. Więc jest stara bajka o pierwszych królach polskich, noszących normandzkie imiona (jako potomkach rzekomego szczepu, który podbił i zorganizował Państwo Polskie). Dalej jest mowa o polonizacji szczepów białoruskich i ukraińskich, dzięki czemu małe państwo-kościółskie urosło w potęgę (oczywiście kosztem biednych Ukraińców). Jest dalej tradycyjny ustęp o masowej imigracji Niemców w wiekach od XII do XIV, którzy „niestety” spolszczyli się zbyt szybko. A już prawdziwe legendy snuje autor o roli żydów. Mianowicie zgodnie z panującą w tej chwili tendencją, przypisującą im rolę demoniczną a więc niszczenie niemieckiego meszchanstwa, uzależnienie gospodarcze wojowniczej szlachty, wyzysk chłopów polskiego i nawet... słynne rzezie koczackie a wreszcie i upadek Polski. Na szczęście — jak powiada autor dalej — krwi żydowskiej w narodzie polskim jest nie wiele, a w masach ludu chłopskiego można tę krew odnaleźć tylko... wśród dzieci nieślubnych, albo tam, gdzie „nadużyto stosunku zależności”. Podobno tych przypadków jest mało!

Słabą stroną omawianego podręcznika jest również statystyka. Mianowicie Leers kwestionuje prawdziwość spisu z 1931 r., który podaje liczbę Niemców na 741 tysięcy. Zdaniem autora liczba Niemców jest co najmniej o 1/3 wyższa. Na dowód powołuje się autor na jakieś artykuły w gazetkach niemieckich, przy czym zalicza w czambuł wszystkich ewangelików do Niemców. Również nie wierzy w podawane u nas cyfry — Polaków za granicami Państwa. W Niemczech ma być Polaków — zdaniem autora — zaledwie trzysta kilkadziesiąt tysięcy. — Tu powtarza stary kawał wilhelmowskich Niemiec z podziałem na Polaków mówiących po polsku (1) (113,000) i na mówiących po polsku i niemiecku! Liczbę tych „dwujęzycznych” Polaków podaje na 245.000. Zapewne dlatego, że Niemcy pasjami uczą się polskiego języka, dlatego cyfra Polaków musi być podana w dwóch szufladkach.

Książka prof. Leersa po pewnych uzupełnieniach i sprostowaniach mogłaby od biedy ująć jako podręcznik dla niemieckich szkół ludowych. Jeśli jednak w Niemczech, jak donosi prasa, kompendium Leersa p. t. „Rasy, narody i ludy”, traktuje się jako podręcznik uniwersytecki, to trzeba to uznać za jeden z licznych dowodów obniżenia poziomu nauki uniwersyteckiej, za objaw niewątpliwie żałosny.

NIKODEM.

Materiały „HEPIS”
na ubrania męskie i płaszcze są zawsze modne, dobre i trwałe
Fabryczny skład **FRIEMEL**
Katowice, ul. Dyrekcyjna 10.

TEATR I ESTRADA.

„Wilki w nocy”

Komedja w 3 aktach Tadeusza Rittnera

Reżyser: Wiktor Biegański, dekoracja: art.-mal. Józef Jarnutowski

Z zapowiedzi prasowych i radiowych dowiedzieli się już bywalcy teatralni, iż teatr nasz chce i w tym roku iść prawie że wyłącznie sztukami autorów polskich. Wiadomość ta, która w zeszłym roku przyjmowana była jeszcze z dużym niedowierzaniem, a może i niezadowolaniem, obecnie po roku — zastrzeżeń tych już nie budzi! Przeszłoroczna śmiała próba udała się przecież doskonale, stała się rewelacją nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce! To też ze spokojem, co więcej, z zastrzoną ciekawością czekamy wszyscy nowego sezonu — polskiego. Tak się złożyło, że dziś dopiero, po tygodniu, zamieszczamy sprawozdanie z inauguracyjnego przedstawienia — z „Wilków w nocy”. Spotkała się ta sztuka z pełnym sukcesem. Byłem na czwartym co przedstawieniu i świadkiem następującej sceny: po skończonym akcie końcowym publiczność przez chwilę nie podnosiła się z miejsc, nie śpieszyła, jak zwykle do garderoby, ale biła zapaśniętą brawo!...

Zasługa to zarówno wyboru sztuki przez dyrekcję naszego Teatru, jak i gry, doprawdy doskonałej. „Wilki w nocy” — toć to przecież najlepsza chyba rzecz Tadeusza Rittnera, Rittner zaś, wiadomo, należy do koryfeuszów naszej literatury dramatycznej. Nie bawi się tu w symbolizm, zwłaszcza ów zdawkowy nieco takiemu n. p. „Ogrodu młodości”, kiedy to sprzeniewierzywszy się ibsenizmowi — sięgnął po laury, jakże mniej odpowiadające rodzajowi jego talentu — Maeterlincka. Dał w swych „Wilkach” komedię pełną prawdy życiowej tej prawdy w sensie potocznym i tej pisanej przez duże „P” (z repertuaru Ibsena), która jednak tu w „Wilkach” nie burzy i nie spala wszystkiego dookoła, ale roztopia się pospół z winą i śmiesznościami postaci dramatu — w uśmiechu pełnym wyrozumiałości umysłu dojrzałego, który „wszystko rozumie”. Przeciwwstawienie „demonicznego”, zdolnego do każdej podłości „prokuratora” zbrodniarzowi, popełniającemu swe przestępstwa z jakiegoś wypaczonego „kabytyńskiego „idealizmu”, przeciwwstawienie mężczyzny po shawowsku kobietom (jak to gdzieś zauważa Boy) jest kapitalne, zwłaszcza, że zrobione, w sensie rzemiosła scenicznego, nawet jak na Rittnera — pierwszorzędnie.

Sztukę zagrano rzeczywiście doskonale. Reżyser, nowopozyskany p. Wiktor Biegański, nadał sztuce właściwy koloryt, właściwy bieg, a nade wszystko trafną obsadę. Świetne wnętrze stworzył p. Jarnutowski. Artyści wszyscy byli „na miejscu”. Poznaliśmy przede wszystkim wymienionego już Biegańskiego, jako nie tylko doskonałego reżysera, ale i odtwórcę sugestywnego. Pospępną właściwie postać prokuratora zagrał tak, że jednak, jak trzeba, rozśmiesza. Żoną jego była również nowopozyskana p. Kostecka, rzetelny, ciekawy talent, radczynią, jaką być powinna, była p. Stoińska. A teraz „dawni” nasi znajomi: p. Stanisławska zagrała Zanetę, pod-

kreślając trafnie wszystkie właściwości tego złożonego charakteru, na który składa się i niskie pochodzenie i twarde przejścia życiowe, a nade wszystko niespożyta siła życiowa, przebiegłość

i namietność... P. Godlewski interesująco zagrał prezydenta sądu, J. Tatarkiewicz dał przekonującą sylwetkę skomplikowanej mocno postaci Morwicza.



Fragment z premiery, wystawionej w Teatrze im. Karola Huberta Rostworowskiego w Bydgoszczy, „Judasz z Kariotu”, w reżyserii Ludwika Solskiego. Sztukę tę miasto Bydgoszcz oddało hołd wielkiemu dramaturgowi. — Na zdjęciu — Ludwik Solski, jako Judasz z Kariotu w scenie z Rachelą.

Damy i Huzary

Komedja w 3-ach aktach — Reżyser: K. Tatarkiewicz, Dekoracje art.-mal. J. Jarnutowski

Komedie Fredry powinny stanowić t. zw. żelazny repertuar każdej sceny polskiej. Pewnik to już dziś, po stu latach różnych faz fredrowskich — ustalony, nie kwestionowany! Trzeba jednak umieć podchodzić do tego „ojca komedii polskiej”, bo wszak czas to wielki współtwór-

ca. Trzeba też — umieć grać komedie te tak polskie, jak polskim jest „Pan Tadeusz”, trzeba umieć utrafić w właściwy ton, podchwycić koloryt i wejść w klimat ich, jak się to dziś potocznie mówi.

Teatr nasz wystawił w ub. czwartek „Damy

i Huzary”. Zrobił dobrze. Chociaż bowiem komedia ta nie należy do trójki czy czwórki dzieł Fredry najwybitniejszych, miła jest każdemu sercu polskiemu. Wprawdzie dziś, w 20 roku odzyskanej niepodległości, nie chwytą nas już spazmem pod gardło, jak kiedyś sam już widok jej mundałów, ale jest nam arcyempatyczna przez swą dziwną polskość najautentyczniejszą, zarówno środowiska jak przede wszystkim charakterów jej, no i tego, co robią postaci dramatu, tj. przebiegu akcji. Podawać treści nie trzeba. Nie poto idzie przeciw Polak na „Damy i Huzary”, żeby śledzić przebieg zdarzenia scenicznego, ale, by jak Francuz w Komedii Francuskiej, rozkoszować się, ciągle na nowo rzeczą znaną doskonale, przypominając sobie kto i co grał w innych okolicznościach, współgrać niejako samemu...

Przyznać należy z góry, że wszerzszą realizacja sceniczną na deskach naszej sceny była próbą udaną. Reżyser p. Tatarkiewicz z miłością i pietyzmem przystąpił do dzieła. Nie roniąc ani jednego z walorów. Udało mu się dać „Damy i Huzary” ani nie przestylizowane, ani nie strywalizowane, takie, jak być powinny, bez nowinkarstwa w rodzaju robienia groteski czy futuryzowania. Piękne wnętrza stylowo biedermajerskie stworzył p. Jarnutowski. A również obsada była na ogół trafna.

Najlepiej wypadła chyba czołowa postać, tj. Major, którego p. Tokarski zagrał z umiarem, bez szarży, tak tu łatwej, pięknie, np. w „wielkiej scenie” z Zofią. Para kochanków wypadła poprawnie. Zarówno nowo poznana p. Szabelakówna, jak p. Snay wykazali pierwszorzędne warunki, że zaś wypadli może nieco błado w tym pierwszym swym u nas występie, to „wina” chyba Fredry, który rzadko tylko kochanków swych wyposażał w ten żar, jaki w dzisiejszych czasach uważamy za konieczny. Na właściwych posterunkach stali właściwi aktorzy we wszystkich „trójkach”, a więc i siostry majora z p. Siemaszkową (odbiegający nieco od tradycji typ Orgonowej), Rozwadowską i zwłaszcza p. Bronowską (nowo zaangażowaną artystką), jak trójce oficerów, trójce służących, a również duecie „starych huzarów” (p. Kostrzewski i Brandt).

Publiczność licznie zebrana, trafnie odczuła i zrozumiała intencje i wysiłek naszego teatru, dziękowała też oklaskami i kwiatami odtwórcom, którzy, co godne podkreślenia, wzorem przedstawień z czasów teatru okresu Fredry, wychodzili po każdym antrakcie przed parawan-kurtyne, nawiązując i tą drogą do miłej każdemu sercu polskiemu tradycji.

W. K.

Humor

U KRAWCA

— Jak pierwszy raz zapiąłem ubranie, to marynarka popękała na plecach!

— Widzi pan, jak mocno przyszywa-
my guziki? Ani nie popuszczają!

PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU

— Lekarz kazał mi wyjechać na Po-
łudnie. Ciekawa jestem, dokąd mnie wy-
ślesz?

— Do innego lekarza.

VALENTINE WILLIAMS.

Za żółtymi drzwiami

Przekład autoryzowany z angielskiego Karoliny Czetwertyńskiej.

73)

W półmroku wieczornym tenis wyglądał tajemniczo. Słabe światło przenikające przez zakurzone witraże okien odbijało się od białego sufitu i padała na kamienne płyty posadzki. Ale wszystkie zakamarki ogarniała całkowita ciemność. Kontury dobosza rozpląwały się, tworząc nieokreśloną sylwetkę.

— „W ten czy inny sposób” — zacytował Rodney zagadkowe słowa, gdy stanęli przed bębniem.

Oglądali z bliska wszystkie szczegóły ubrania dobosza, z zamiarem odkrycia jakiegokolwiek wskazówki, która by ich naprowadziła na tajemniczą wspomnianą w liście siostrzeńca Filipa. Zwrócił ich uwagę malowany haczyk, zwieszający się na końcu paska dobosza. Nie mógł służyć do powieszenia bębna, bo był zakrzywiony w przeciwnym kierunku. Takiej omyłki nie popełniłby żaden malarz, a tym więcej malarz Filipa Obląkanego, który jak mówiono, był tak pedantycznie dokładny.

— Czy nie widzisz nic dziwnego w tym haku? — zapytał Rodney. — Ja zawsze słyszałem, że każdy szczegół ubrania dobosza był ściśle kopiowany z natury. A hak

ten nie ma nic wspólnego z ówczesnym strojem.

— To jest na pewno jakiś znak, ale jaki? Oboje zaczęli naciskać i macać palcami ścianę w poszukiwaniu możliwego otworu czy mechanizmu, ale daremnie. Rodney rozejrzał się po coraz ciemniejszym korycie. Nagle coś błyszczącego zwróciło jego uwagę. Prędkim krokiem zbliżył się do siatki, która od strony łoża sędziowskiej była przymocowana do kolka wbitego w ziemię, a naprzeciwko zaczepiona o błyszczący mosiężny hak, wprawiony w ścianę.

Alina, która pobiegła za Rodney'em, zawołała:

— Czy nie widzisz, jaki ten hak podobny do tamtego, który nas zastanawiał na ubraniu dobosza. — Ma taki sam dziwny kształt?

— Prawda — rzekł Rodney i zaczął nim kręcić w jedną i drugą stronę, próbując go wyciągnąć.

Zadrżała siatka, ale hak się nie ruszył.

— W każdym razie wiemy już, że hak przy bębnie jest wskazówką. Ale co dalej?

Ledwo wypowiedział te słowa, rozległ się głuchy trzask na całym korycie.

Alina cofnęła się wstrząśnięta.

— Patrz — zawołała wskazując na skośną ścianę.

Część występu, na którym malowany był dobosz, rozwarła się. Malowidło znikło, a na jego miejscu pojawiła się ciemna pusta przestrzeń. Otwór prowadził do małej komory, chropowato tynkowanej, nisko skle-pionej, zupełnie pozbawionej światła.

Rodney oglądał przejście przy słabym świetle zapałki, która po chwili zgasła. — Zapalił drugą, oświecając przeciwniegią ścianę, a w niej ciemną framugę i błyszczącą gałkę. Zgasła druga zapałka. Rodney trzeciej już nie zapalał. Po omacku przekręcił gałkę, pchnął drzwi przed sobą i znalazł się w ciemnym zakurczonym pokoju o zakratowanym okienku, przez które prze doświadczało się skąpe światło latarki podwórzowej. Nic tu nie było prócz kilku pustych kufrów i stosu starych gazet.

— To schowek Barry'ego! — wykrzyknął stłumionym głosem Rodney.

Z palcem na ustach pochylił głowę i zaczął się wsłuchiwać. Ale z nikąd nie dochodził żaden odgłos.

— Nie ma żywego ducha w mieszkaniu — szepnęła Alina. — Zamknijcie na klucz.

— Jesteś tego pewna?

— Dane mi to powiedział.

— Dobrze.

Wrócił do komórki.

Alina wyszła na kort. W komórkę za-błysło światło i zaróżowiło osłaniające je palce Rodney'a. Zaczęło przesuwac się z miejsca na miejsce nad podłogą. W blasku już gasnącej zapałki Alina spostrzegła, jak Rodney coś podniósł z ziemi i ukrył w dłoń kurczowo zaciśniętej, poczem wrócił na kort i zatrzasnął za sobą tajemne drzwi.

W tej samej chwili jasność zalała kort. Drzwi na korytarz prowadzący do hallu były otwarte, a w nich na tle światła zarysowała się czarna sylwetka Murcha.

Alinę przeraziła śmiertelna bledność twarzy Rodney'a.

— Coście zrobili? — rozpaczliwie krzyknął Murchie zatraskując drzwi za sobą i biegnąc ku nim w ciemnościach.

Rodney rzucił się na sekretarza i ścisnął go za gardło.

— Był pan u Barry'ego zeszłej nocy? — pytał wściekłym szeptem.

— Nie — odparł chrapliwie Murchie.

— Kłamstwo! Kto pana posłał?

— Nie mogę powiedzieć, nie mam prawa.

— Jeszcze raz pytam, kto posłał, bo za-duszę.

— Lady Julia! — wybąkał. — Ale...

— Na co, po co?

— Żeby zabrać list.

— Jaki list?

— List pani Sholto. Był w książce, którą pan Swete czytał, gdy go zabito.

Rodney odetchnął i puścił ofiarę.

— A gdzie ten list?

— Spalony.

— Czytał go pan?

— Nie.

— To kłamstwo.

— Nie, nie kłamie, przysięgam. Wyko-nałem rozkaz lady Julii i spaliłem list nie zapoznając się z jego treścią. Ale, panie Rod, na litość Boską, zapomnij pan o tym. Da-łem słowo lady Julii, nie trzeba jej mieszać w tę sprawę. Nie trzeba, za nic.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Człowiek zginął na wściekliznę!

Tragiczne skutki domowego leczenia

Onegdaj w szpitalu św. Juliusza w Rybniku zmarł 59-letni Jan Hanke z Leszczyn. U chorego, którego dopiero przed niedawnym czasem przywieziono do szpitala, stwierdzono wściekliznę i wszelkie wysiłki oraz troskliwa opieka lekarska nie mogły uratować nieszczęśliwca, gdyż choroba zrobiła już zbyt dalekie postępy.

Jak stwierdzono, Hanke rok temu został pokąsany przez psa, którego następnie dobito i stwierdzono, że był chory na wściekliznę. Zamiast natychmiast udać się do le-

karza, Hanke leczył się różnymi „domowymi” sposobami. Mimo, że choroba robiła dalsze widoczne postępy nikt się nie kwapił o sprowadzenie lekarza, a dopiero gdy już sprawa stała się groźna, postanowiono zasięgnąć porady lekarskiej.

Oczywiście zgłoszono się z tym za późno, tak że nastąpiła śmierć pacjenta. To co mo-

żna było osiągnąć przez kilka specjalnych zastrzyków i uratować życie ludzkie, stało się niemożliwe przez zlekceważenie nauki lekarskiej.

Ten tragiczny wypadek niechaj będzie przykładem dla tych wszystkich, którzy bagatelizują pogryzienie przez podejrzanego o wściekliznę psa.

Tysiąc osób jedzie ze Śląska na DWR.



(r) Koło Dziennikarzy Radiowych Śląska i Zagłębia zorganizowało drugi pociąg popularny na DWR. Pociąg ten wyjechał wczoraj z Katowic, zabierając po drodze pasażerów z Szopienic, Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej. Tysiąc osób znów zjedzie ze Śląska na DWR.

Samobójstwo narzeczonych w noc przedślubną

W Czerniowcach wielkie poruszenie wywołała samobójcza śmierć pary narzeczonych 40-letniego Kalmana Gensera i Celli Eisikowicz w dniu ślubu. Nocy przedślubnej zażyli narzeczeni truciznę w domu rodziców narzeczonego. Nad ranem znaleziono już zimne zwłoki obojga. Przyczyną samobójstwa — wedle pozostawionych listów — była nieuleczalna choroba Gensera. Tragizm wypadku powiększyło nadejście szeregu telegramów gratulacyjnych, wysłanych młodej parze przez znajomych z życzeniami w dniu ślubu.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 8 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana, z 5.000 padła na nr. 92862

Zi. 25.000 na nr. 20429
Zi. 15.000 na nr. 75996
Zi. 10.000 na nr-y: 13437 35068 39093 52569 107527

Zi. 2.000 na nr-y: 12004 15614 32804 55958 61212 78254 89809 94837 98929 109559 111396 126355 141287
Zi. 1.000 na nr-y: 2402 5697 7544 8238 14751 18403 21081 22689 24061 31981 33482 36467 38891 55158 63340 72574 79035 84213 93044 93889 97101 99704 101637 102610 105221 112616 121175 122540 125998 127760 132066 134399 143150 144841 145085 150617 152761 155753

Wygrane po 250 zł

106 21 52 581 86 642 725 30 48 95 1015 50 66 69 70 120 36 244 57 66 328 79 640 68 74 743 47 79 91 815 943 49 2030 214 539 57 687 801 3069 286 437 556 614 15 720 63 820 958 4030 37 40 122 43 45 54 239 330 50 70 824 37 71 961 5032 71 133 237 580 8 694 624 88 946 66 6047 252 92 332 512 2 74 816 57 85 914 7218 354 72 488 623 737 69 120 8042 153 214 480 669 714 43 901 725 118 242 44 73 320 433 505 666 83 91 820 97 952

1009 318 39 71 72 443 533 87 600 35 736 879 913 44 11052 92 173 38 381 505 95 651 69 70 781 968 86 12129 219 44 80 99 350 524 84 852 64 13025 152 219 23 74 78 519 78 603 788 97 915 76 14070 84 106 206 327 65 569 85 91 96 624 93 990 15164 98 308 30 463 592 605 17 26 915 16 15114 47 50 70 339 549 621 92 860 977 17015 160 83 201 479 563 65 67 691 738 801 27 907 17 66 82 1830 77 156 61 62 243 59 89 317 25 434 80 643 899 937 19020 56 89 111 52 200 2 23 69 340 456 81 503 32 667 79 838 20100 15 40 380 452 71 515 607 962 72 93 21004 51 234 318 583 610 90 774 96 825 22073 164 91 255 93 444 86 530 97 59 690 736 823 926 23003 143 208 365 515 680 82 955 24150 311 630 720 825 92 25356 64 68 432 99 588 781 937 26082 118 67 370 401 617 18 57 27152 216 50 690 830 955 85 28218 325 409 39 67 73 506 67 97 727 63 948 58 29025 59 256 82 306 20 447 535 739 99 823 26 46 30031 234 70 370 405 584 691 844 84 31056 178 456 549 768 906 26 32085 103 90 270 364 575 683 757 858 85 926 44 33083 170 264 67 330 419 49 608 26 18 798 837 922 34039 42 187 267 76 319 44 45 418 27 32 586 667 98 773 863 905 32 33034 214 34 58 363 429 57 88 509 49 75 709 27 79 882 99 909 36026 40 72 80 49 258 345 75 416 509 36 86 746 73 75 847 92 985 37089 117 37 300 40 607 10 13 95 803 72 943 93 38085 96 137 347 498 595 604 803 939 39268 904 487 90 628 785 802 959

40032 155 88 299 318 417 515 810 95 916 41432 68 82 795 818 924 41 42026 56 103 294 300 82 460 660 854 60 953 43066 203 72 358 404 19 93 535 628 97 803 44059 214 71 423 612 895 955 45162 223 429 569 794 854 913 46128 40 47 66 74 495 622 807 14 40 53 919 60 47058 334 430 38 99 738 85 48090 92 128 318 424 68 83 92 592 721 87 802 33 941 49071 10 718 323 29 484 416 42 587 98 645 85 786 858 94

50008 378 503 39 771 805 41 912 16 53 332 325 430 711 54 57 820 54 90 52000 24 110 254 442 506 17 920 53027 57 168 742 52 54049 214 16 474 661 835 951 55052 102 30 66 221 361 435 558 82 638 42 705 56058 133 321 24 479 532 750 900 57111 47 424 60 578 809 941 58022 61 325 72 306 48 75 76 403 26 574 679 780 59076 367 444 625 90 936

60195 211 372 77 83461 61 628 90 726 65 80 61057 231 77 97 358 75 77 581 699 964 62008 93 209 614 18 91 717 876 69 63044 107 80 94 253 351 455 956 64079 94 110 55 402 51 99 546 225 58 927 65051 196 267 454 67 515 637 46 713 962 66031 139 99 274 570 651 63 79 971 84 91 67105 227 72 806 90 611 17 43 707 804 8 28 33 975 68010 465 560 775 805 923 84 69093 235 312 540 70 973

70134 243 371 81 469 97 551 652 902 36 71077 97 237 49 56 390 641 83 734 898 72015 42 108 236 437 97 919 71397 378 96 464 633 34 65 715 59 68 835 91 990 74039

92 111 21 634 50 789 95 851 980 75775 76443 54 512 606 89 947 50 77005 14 57 106 56 89 217 386 512 40 94 616 62 710 78003 90 244 333 718 863 66 937 79024 316 73 461 89 96 582 697 733 941 80005 91 95 151 353 67 406 555 63 650 701 891 909 17 85 81032 52 282 466 515 656 64 82014 108 205 44 333 461 593 83142 67 424 571 734 35 850 92 956 84254 521 755 841 85117 286 440 73 86012 80 130 58 227 337 57 411 79 99 718 896 87063 68 307 481 89 528 751 74 88226 313 23 526 714 856 989 89017 29 37 087 412 596 636 90102 67 239 91 92 314 37 98 436 512 626 726 65 883 985 91021 155 214 303 46 76 95 97 453 69 74 523 26 618 34 893 940 92075 242 498 651 789 805 52 93028 50 62 65 172 474 503 71 603 23 26 703 47 901 94060 64 194 264 519 23 61 633 86 734 39 71 829 914 74 95421 53 256 607 891 98 947 96068 80 116 86 232 71 528 938 97017 44 204 15 309 436 48 500 11 27 682 918 98087 169 223 78 395 97 459 757 904 71 90 95 99015 21 152 335 69 568 100286 330 601 82 980 101269 303 24 95 406 70 743 78 86 94 102140 65 203 827 103028 47 57 110 37 73 277 426 88 546 639 713 42 847 935 104143 83 227 72 359 488 511 39 671 767 814 937 96 105566 79 81 660 752 893 999 106054 291 304 74 400 577 661 710 50 811 98 107069 180 249 362 108169 261 349 591 638 755 59 89 70 822 27 109075 99 214 45 319 50 79 84 479 501 47 624 713 800 23 55 959 95 110308 36 414 81 778 999 11116 51 62 238 348 425 74 556 630 46 63 716 91 827 112022 92 232 460 92 635 716 823 61 996 113008 42 238 387 457 58 717 703 900 93 99 114157 307 421 61 96 635 710 72 115103 219 20 50 94 303 88 636 701 85 984 86 116319 57 93 719 57 882 97 117005 116 64 232 333 84 743 118257 89 318 872 952 119003 172 216 43 300 665 711 32 64 823 28 45 954 66

120040 121 72 241 338 490 570 121042 74 257 403 755 58 843 93 122041 104 29 333 795 12137 38 252 337 620 874 912 15 20 124044 93 256 332 819 993 125007 177 223 338 498 589 126099 193 238 309 20 490 614 950 61 88 87 98 127093 279 491 505 721 32 857 932 128035 42 286 475 553 655 129182 321 22 23 47 81 511 13 811 15 30 905

130271 99 337 98 498 508 17 697 635 867 906 97 131278 370 425 523 66 649 753 55 835 64 942 67 132122 86 248 93 405 713 91 851 982 133097 296 332 453 520 94 699 134013 220 369 90 474 546 704 135275 81 330 37 73 458 588 671 702 48 79 925 136031 271 402 23 27 41 634 813 940 137009 298 335 36 409 68 551 671 900 67 138005 417 43 82 787 98 825 139127 291 96 341 447 669 75 803 955

140325 436 617 65 860 141078 149 86 250 376 544 79 683 84 845 910 142086 130 214 18 24 61 408 614 809 956 144033 195 323 235 301 88 409 651 728 857 948 145171 68 417 45 82 88 642 51 813 95 948 145171 68 246 59 452 70 87 566 631 715 805 903 78 146064 184 548 68 704 147012 20 23 124 37 44 84 380 406 509 76 306 661 532 98 148077 183 219 60 69 81 306 441 960 97 149114 368 498 578 782 841 960 97 150002 124 50 444 521 642 51 83 851 94 956 74 151054 64 93 121 42 98 216 61 417 50 60 541 70 603 774 302 981

152180 82 274 356 452 591 682 739 968 153032 150 201 9 10 12 54 472 77 635 701 4 898 902 68 154100 227 28 52 328 95 437 85 757 835 155036 135 245 52 323 28 57 84 472 527 757 857 96 983 156174 75 92 213 88 313 67 78 497 99 608 32 77 156174 75 92 213 88 313 67 78 497 99 608 32 77 729 892 922 157030 383 581 604 57 712 56 98 958 158031 71 161 67 215 315 58 443 52 540 611 16 714 589 159162 74 339 64 97 471 507 664 771 76 877 949 58 56

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

93 341 701 26 814 79 1890 995 2020 40 83 297 441 517 675 840 913 43 48 92 3135 301 597 829 4084 89 313 683 96 829 973 5002 69 208 379 426 66 568 813 45 997 5121 39 69 305 72 466 76 692 7185 273 329 57 538 673 90 743 8506 855 9136 222 316 469 533 615 769 858

Losy IV-tej klasy

są jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i Ska Katowice
Chorzów 1, Wolności 26 Bielsko, Wzgórze 21
gdzie stale padają wielkie wygrane.

700 971 29029 118 225 504 811 919 30020 258 367 829 52 970 31153 258 447 69 681 62 721 24 32013 121 218 393 442 57 567 76 732 871 76 33114 383 561 611 712 328 59 423 72 788 849 943 36078 87 307 9 990 9 37068 736 38118 568 39 393 542 83 763 844 951

40050 216 83 679 737 43 882 925 41085 292 972 42385 43129 322 517 59 44006 64 107 27 581 802 981 45065 642 840 46035 185 258 340 455 65 551 608 47 52 746 894 584 47082 210 87 415 624 76 834 48182 335 36 998 49393 438 770 849 969 50016 39 345 930 51318 678 52064 275 85 743 907 53138 572 727 913 63 54040 139 722 409 31 514 97 936 55288 587 738 56500 67 731 807 86 57256 399 607 725 87 954 58493 686 702 7 846 80 59119 359 574 91 60129 470 714 61246 422 47 643 758 98 62253 342 537 47 661 93 738 63164 64256 71 341 693 761 825 946 65271 840 970 66107 84 385 765 67033 200 25 301 225 751 820 902 77 68111 210 21 83 383 467 756 862 910 69456 93 531 749 893

70293 611 871 932 71120 34 240 642 735 967 72141 81 738 75 851 970 73013 124 695 796 74218 468 527 921 51 53 75004 9 305 86 696 725 881 49 76352 508 747 68 77322 83 582 84 632 720 61 860 981 78176 298 625 641 915 54 79260 463 805 66

80114 222 378 795 801 81036 91 94 493 82270 393 645 83065 94 260 88 464 519 51 692 736 84023 155 349 507 53 93 653 762 85 87 85278 672 850 40 80 908 86064 159 210 339 462 743 46 878 87113 59 394 664 771 839 88009 206 352 533 690 965 89188 203 372 86 449 657 66 730 962

90027 124 389 502 91026 132 260 455 92133 250 341 97 868 93121 262 339 451 519 32 56 706 932 94364 635 719 44 95489 812 96428 508 15 94 97400 540 894 98017 174 341 94 435 557 77 850 99201 402 73 615 953 99

100375 499 663 789 90 819 101011 152 22 421 720 44 993 102263 319 597 673 95 948 71 67 103526 819 73 956 81 87 104466 605 17 823 105130 64 487 685 946 65 106234 927 107264 92 980 108053 564 991 109049 567 657

110981 111002 490 540 600 10 920 112245 411 600 972 113488 631 71 114413 777 115027 99 412 532 603 31 963 91 116353 1711 71 117006 108 259 118400 119010 521 664 66

120064 444 549 829 121387 402 46 538 90 122000 90 453 729 82 123000 18 54 189 316 44 586 98 124259 337 838 61 72 923 125164 681 825 126262 747 72 127116 53 315 97 937 59 539 652 737 81 980 128463 543 604 891 12996

130133 85 288 457 627 59 785 948 131076 342 54 419 33 48 639 839 993 132070 366 465 133051 471 752 982 134045 56 289 545 786 995 135142 68 295 316 494 614 831 14093 240 141285 730 857 900 34 142062 476 689 143133 494 517 76 144018 200 459 525 79 659 706 855 93 98 98 145068 93 140 411 68 677 837 146104 251 74 321 470 681 862 976 147174 532 49 904 84 148170 659 908 30 37 52 149020 32 280 574 642

150356 946 151347 458 983 158078 485 538 770 153302 495 154127 91 326

Z kopalń i hut

Z racji sporu zarobkowego

O wydajności pracy górnika

Już godziny tylko dzielą nas od podjęcia rokowań zarobkowych w górnictwie, a dni od wyniku tychże. Na temat tego aktualnego dziś dla górnictwa polskiego zagadnienia mówiło i pisało się już wiele. I jedna i druga strona dwumiesięczny — letni i urlopowy — okres poprzedzający rokowania wyzyskała dla ugruntowania w opinii publicznej swego stanowiska, swej racji. W tym to okresie „walki na cyfry” prasa wielkokapitalistyczna, która początkowo akcję robotników i związków określiła jako „wyścig demagogii”, a wysunięte żądania uznała za „fantastyczne” zmuszona była zrewidować swe stanowisko i uznać, że wysunięte żądania nie są żadaniami „na wprost” i że argumenty, którymi robotnicy popierają swe żądania są niewątpliwie poważne. Nie znaczy to jednak, by prasa wielkokapitalistyczna i jej mocodawcy pogodzili się z faktem, że „coś trzeba dać” i że to „coś” — jest już pewne i murowane. Kapitał nie jest skłonny do dawania, woli raczej brać i to dużo i dobrze brać. Taka jest już jego natura.

Ale nie o to w danej chwili chodzi, a o coś innego, mającego jednak ścisły związek z aktualną sprawą zarobkową. Wśród argumentów, wysuwanych przez organizacje robotnicze przemawiających za podwyżką zarobków znajduje się również argument o wzroście wydajności pracy górnika polskiego.

I TEN WŁASNIE ARGUMENT JEST NAJZACIEKLEJ ZWALCZANY PRZEZ ORGANY PRASOWE KAPITAŁU.

Przeciwko temu argumentowi mobilizuje się nie tylko warunki geologiczne zagłębi węglowych, stopień koncentracji produkcji, zasięg mechanizacji wydobycia i transportu, organizację pracy ale również... wydajność górnika amerykańskiego. Nikt nie myśli zaprzeczać, że ułatwienia w pracy powodują tej wydajność, ale bzdurą i nonsensem jest twierdzenie, że zwiększenie wydajności jest tylko i wyłącznie wynikiem okoliczności zewnętrznych. Napisanie coś podobnego może tylko ten, kto z kopalnią nigdy się nie zetknął, albo ktoś, co robotnika uważa za bezduszną maszynę lub ostateczność bez nerwów. Niechby taki pan pobrórował wiertarki, niechby popracował przy nowoczesnym transporcie urobku z przodków i niechby go pogoniła praca w nowoczesniejszej kopalni — a w ciągu godziny zmieniłby zdanie. Skądże bowiem biorą się młodzi inwalidzi-górnicy, dlaczego w okresie pełnego sezonu w górnictwie przepełnione są lecznice brackie choć górników jest dziś mniej, niż przed laty, a liczba lecznic prawie ta sama, dlaczego szwankuje bezpieczeństwo na kopalniach — skoro górnik ma „idealne” warunki pracy i „nie wiele musi z siebie dać”, by zwiększyć wydajność. Niech ten ktoś da na to odpowiedź! Ponieważ jednak nie zechce, my go w tym wyręczymy.

Szybkie tempo mechanizacji pracy zabrało robotnikowi nie tylko samą pracę, ale uczyniło go niewolnikiem tempa. Czy chce, czy nie — musi za tempem nadążyć, choćby kosztem zdrowia, kosztem przedwczesnego inwalidztwa. Od tego fatalnego skutku mechanizacji nie jest wolny również górnik. I dlatego słusznym jest twierdzenie, że na stałe wzmagająca się wydajność pracy w kopalniach składa się także i wysiłek górnika.

TEJ OCZYWISTEJ PRAWDY NIE DA SIĘ ZATUSZOWAĆ, ANI SCHOWAĆ

POD KORZEC CYFR I STOSY WYKRESÓW.

Wśród obecnej generacji górniczej żyje jeszcze wielu górników, którzy potrafią rozróżnić pracę na kopalni sprzed lat dziesięciu, piętnastu czy dwudziestu od pracy dzisiejszej. I ci starzy górnicy ze smutkiem w oczach patrzą w przyszłość, bowiem widzą, że stan górniczy charleje, że niedługo, a ze świecą w rękę trzeba będzie szukać górnika, któryby po 25 latach pracy na kopalni cieszył się takim zdrowiem, jak oni po 35 czy 40 latach.

A tych górników amerykańskich to lepiej nie wspominać. Nie trzeba wywoływać wilka z lasu. Żaden z polskich górników autem przed kopalnię nie zajeżdża i niewielu jest w Polsce górników, którzyby posiadali własne schludne domki z ogródkami.

Dlatego słusznym będzie, jeżeli przy obecnych rokowaniach i przy rozstrzyganiu sporu kompetentne czynniki przede wszystkim uwzględnią właśnie sprawę wydajności. Kto traci zdrowie w interesie rekordów, niech za to również należycie będzie wynagrodzony.

Józef Renik.

Międzynarodowy kongres odlewniczy w Warszawie



Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. odbywa w Warszawie obrady międzynarodowy kongres odlewniczy, odbywający się po raz pierwszy w Polsce. Na kongres przybyło przeszło 400 delegatów stowarzyszeń odlewniczych, reprezentujących wszystkie państwa europejskie, Stany Zjednoczone A. P., Australię i południową Afrykę. Otwarcie kongresu odbyło się w wielkiej auli politechniki warszawskiej w obecności przedstawicieli rządu, wojskowości, przemysłu i nauki. Pana Prezydenta R. P. i rząd reprezentował na otwarciu kongresu minister komunikacji płk. dypl. Ulrych. — Na zdjęciu: rzut oka na aulę Politechniki, podczas inauguracji obrad kongresu.

Memoriał związków zawodowych

Istniejące na terenie powiatu rybnickiego poważniejsze związki zawodowe z Z. P. Z. Z. na czele wniosły do głównego inspektora pracy p. Kłotta w Warszawie memoriał o usprawnienie urzędowania w inspektoracie pracy w Rybniku. Na kilku stronach rzeczowo ujętego memoriału, związki zawodowe wykazują, że obwód rybnicki inspektoratu pracy obejmuje dwa niezwykle rozległe powiaty — rybnicki i pszczyński, które są trudne do objęcia. Ponadto powstają w związku z takim stanem rzeczy znaczne koszty wyjazdowe, co znów obciąża znacznie kasy związków zawodowych. Na ponad 2000 przedsiębiorstw istnieje 40 placówek zatrudniających od 100 do 2000 robotników. Ogółem na terenie obu powiatów zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach jest 38.000 robotników oraz przeszło

2000 pracowników umysłowych. Dalej istnieje na terenie obwodu cały szereg folwarków i mniejszych warsztatów pracy, które nie przestrzegają umów zbiorowych i bezpieczeństwa pracy. Zrozumiałe, że w takich warunkach trudno jest jednemu inspektorowi pracy wszystkiemu podołać i wszystko ogarnąć należytą kontrolą. W memoriale domagają się związki zawodowe mianowania podinspektora pracy lub jego zastępców i zwiększenia personelu w obwodzie inspektora pracy w Rybniku. Chodzi w danym wypadku o spowodowanie sprężystego funkcjonowania aparatu inspektoratu pracy i dostosowania go do istniejących w danym obwodzie warunków, przez przyznanie możliwości przeprowadzenia niezwłocznych interwencji i kontroli poszczególnych warsztatów pracy.

Strajk okupacyjny w Kamieniołomach huty „Pokój” trwa

Strajk okupacyjny w kamieniołomach huty „Pokój” w Bobrowniku, który wybuchł w ubiegły czwartek, trwa nadal. Robotnicy uzależniają przerwanie strajku od przyznania im podwyżki zarobków o 12 procent, czemu jednak pracodawcy kategorycznie się sprzeciwiają. Inspektor pracy czyni starania, by robotnicy strajk przegrali przynajmniej na czas, aż sprawa ich rozpatrzone zostanie przez Komisję Pojednawczo-Arbitrażową w Chorzowie, co ma nastąpić w przyszły czwartek. Strajkujący nie zgodzili się jednak na taką propozycję. Strajk ma dotychczas przebieg spokojny.

Wypadek na Kopalni Polska

Na kopalni „Polska” w Świętochłowicach uległ wypadkowi w czasie pracy 39-letni robotnik Edward Czarnecki. W następstwie załamania się t. zw. kapy w podziemiach kopalni doznał on złamania obojczyka i licznych okaleczeń.

Dom wypoczynkowy dla pracowników w Jastrzębiu-Zdroju

W Jastrzębiu Zdroju znajduje się obecnie w stadium budowy dom wypoczynkowy dla pracowników huty „Pokój” w Nowym Bytomiu i huty „Baildon” w Katowicach. Całość będzie wykonana nowoczesnie i połączona z praktycznym komfortem. Ogólny koszt budowy domu wypoczynkowego wynosić będzie 300.000 zł.

Zjazd magazynierów Związku Urzędników Kolejowych

W niedzielę 11 września br. o godz. 10 odbędzie się w Katowicach-Zależu (ulica Wojciechowskiego 7) w sali „Zdrój Rybnicki” ogólny krajowy zjazd fachowy magazynierów kolejowych Związku urzędników kolejowych na R. P. Zjazd poprzedzi uroczysta msza św. o godz. 8.30 w kościele garnizonowym w Katowicach, przy ul. Kopernika. Na zjazd przybędą delegaci ze wszystkich dyrekcyj okręgowych oraz przedstawiciele zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych. Przedmiotem obrad zjazdu będą sprawy fachowe i zawodowe tej kategorii urzędników kolejowych.

Metalowiec-jubilat

Z okazji 50-tej rocznicy urodzin Franciszka Masnego, członka Polskiego Związku Metalowców ZPZZ w Wielkich Hajdukach, zarząd oddziału, jak i zarząd główny Związku składają Jubilatowi życzenia dalszych długich lat życia w szczęściu i zdrowiu. Do życzeń tych dołącza się Redakcja „Polski Zachodniej”.

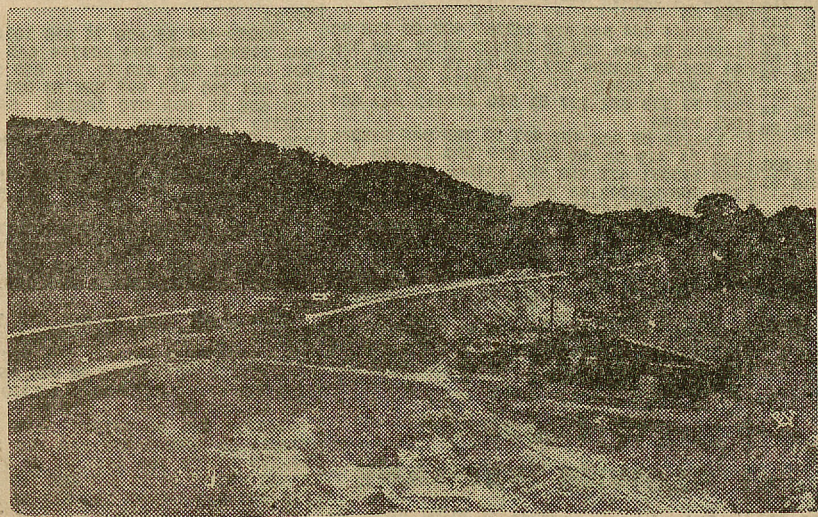
Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.

Pertraktacje w przemyśle górnym

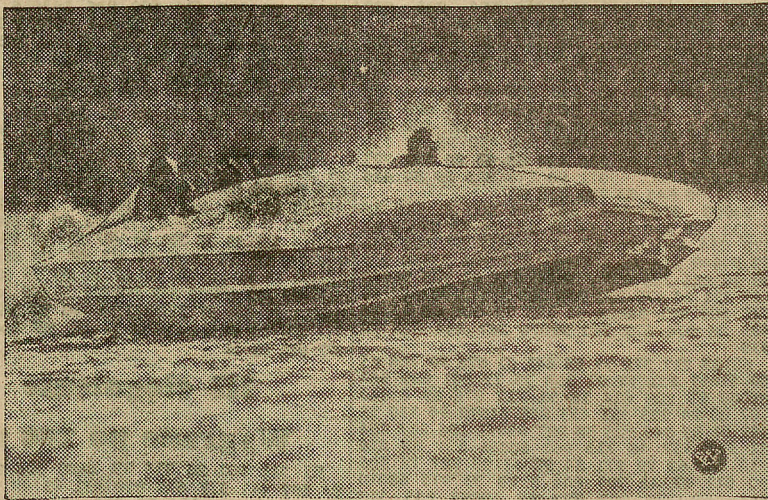
Dalsze pertraktacje parytetyczne w sprawie wypowiedzianej umowy o płacach w górnictwie odbędą się w czwartek 15 września br. w godzinach popołudniowych w Związku Pracodawców w Katowicach.

Groźba strajku generalnego australijskich górników

Jak dochodzą wiadomości z Australii, przewiduje się tam strejk generalny wszystkich górników. 23.000 górników opuści pracę. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy.



Ku granicy litewskiej. — Reprodukujemy fragment budowy drogi Wilno — Rykonty — Zawiasy. — Na prawo — najszybsza łódź na świecie, która pobija wszelkie dotychczasowe rekordy — jest dziełem konstruktorów amerykańskich.



Wiadomości bieżące.

Sobota,
10
września

Dziś: Mikołaja z T.
Jutro: Prota
Wschód słońca: 4.51
Zachód słońca: 17.51

Komunikaty

Impreza na rzecz biednych.

(k) Stow. Pań Miłosierdzia przy kościele śś. Piotra i Pawła w Katowicach urządza we wtorek 13 bm. o godzinie 16 w sali Domu Związkowego przy kościele śś. Piotra i Pawła — „kawę”. Dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu pomocy dla najbiedniejszych. — Stow. Pań zwraca się z gorącym apelem do wszystkich pań, aby poparły tę imprezę. I „Romantyczny milioner”.

Próby zespołu muzycznego w Chorzowie.

(k) Zespół muzyczny przy Miejskim Ośrodku Oświatowym w Chorzowie zawiadamia członków, że próby orkiestry odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do 21 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego. Zgłoszenia nowych członków grających na instrumentach smyczkowych lub dętych zespół przyjmuje w czasie prób.

Zebrania

Kalendarzyk zebrań Polskiego Związku Górników Z. P. Z. Z.

Niedziela 11 września.

ŁAZISKA ŚREDNIE. Nadzwyczajne walne zebranie górników ZPZZ o godz. 14 w lokalu p. Oczałatego. Ref. W. Lebiada.

PIEKARY ŚL. Zebranie górników ZPZZ oddziału I i II o godz. 14 w lokalu p. Głombicy. Ref. St. Ryszkowski.

SIEMIENOWICE. Zebranie górników ZPZZ o godz. 10 w lokalu p. Prochoty. Referent Jan Drzymała.

ORZEGÓW. Zebranie górników ZPZZ o godz. 18 w lokalu sokolni. Ref. Paweł Włodarczyk.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Zebranie górników ZPZZ o godzinie 14 w lokalu p. Dulokowej przy ul. Kolejowej. — Ref. Stanisław Brzószczyk.

HAŁEMBA. Zebranie górników ZPZZ o godz. 16 w lokalu p. Noconia. Ref. Stanisław Brzószczyk.

ZAŁĘSKA HAŁDA. Zebranie górników ZPZZ o godzinie 10 w lokalu p. Mroneza. Ref. Paweł Włodarczyk.

Zebranie O. Z. N. w Lublińcu.

(z) Zebranie odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godzinie 11.30 w sali „Strzelnicy”. W programie referat.

Radio

Sobota 10 września.

KATOWICE. — Godz. 5.15—7.15 Audycja poranna. — 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z płyt. 15.10 Główna audycja i towarzysząca w Katowicach. 15.15 Słuchowisko p. t. „Krakowianka jedna miała chłopca z drewna”. 15.45 Wiadomości gospodarskie. 16.00 Gdy mandoliny żądają. — Transmisja z pawilonu na Targach Wschodnich we Lwowie. 16.45 „Jak wieś bawiła się w mieście przed stu laty”. 17.00 Koncert zyczeń. 17.50 Wiadomości sportowe. 18.10 Recital fortepianowy Józefa Śmiałowicza. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Niedziela 11 września.

KATOWICE. — Godz. 6.15 Płyty. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.35 Ogrodnik śląski. 8.45 Piosenki i tańce. 9.05 „Szkolimy działaczy robotniczych” — reportaż. 9.15 Transmisja diecezjalnego zlotu młodych katolików w Chorzowie. — 11.30 Pieśni religijne. 11.45 Co słyszeć na Śląsku? 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.30 Muzyka obładowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 „Przygoda” słuchowisko. 17.10 Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 6. 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.05 „Co niedzieli u Karlika — brzmi pioseneczka, gro muzyka”. 20.38 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Ta — joi” wesola audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego. 21.35 Wiadomości sportowe. 22.00 „Rigoletto”. Reportaż operowy w oprac. prof. Zdzisława Jachimeckiego. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości, komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

Wrześniowe gody w świecie owadów.

W pogadance pod tym tytułem usłyszymy Zdzisława Stiglikę. Autor, amawiając jesienne gody trzmieli, os i szerszeni, opisuje kilka bardzo ciekawych i pouczających scen z życia tych owadów. Pogadankę nada Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach w poniedziałek 12 września o godz. 17.

Jesienią o — wiosni!

W niedzielę o godz. 8.35 nada rozgłośnia katowicka audycję poświęconą sprawom ogrodniczym p. t. „Ogrodnik śląski”. Tym razem w ramach tej audycji Władysław Włosik wygłosi pogadankę zatytułowaną „Przemysłowy ogrodnik myśli już o kwiatach wiosennych”.

DYŻUR LEKARZY KASOWYCH W KATOWICACH.

(—) Dyżur lekarski kasy chorych Katowic w niedzielę 11 września pełnią: pp. dr Neukirch — 3 Maja 33, dr Barański — Wojewódzka 20, dr Skupin, Bogucice, Markiecki 37 i dr Głuch, Załęże, Wojciechowskiego 73. Lekarze specjaliści: pp. dr Wilimowski szpital miejski, dr Roszak, pl. M. Piłsudskiego 3, dr Tumidajski, Kochanowskiego 3, dr Weinberg, Br. Pierackiego 10 i dr Pojda, Mieleckiego 4.

KRADZIEŻ Z OKNA WYSTAWOWEGO

(—) Z okna wystawowego firmy Janikowski przy ul. 3 Maja 5 skradziono w nocy z 8 na 9 bm. po wybiciu szyby sztabkę srebna wartości 245 złotych. Dochodzenia w toku.

Oszukańcze manipulacje biura rewizyjnego

Fałszowanie ksiąg handlowych celem ukrócenia podatków

Do wiadomości organów kontroli skarbowej już od dłuższego czasu dochodziły wieści, że w licznych w Katowicach biurach rewizyjnych i prowadzenia ksiąg dzieją się rozmaite nadużycia. W szczególności otrzymano

informację, iż w biurze rewizyjnym Jerzego Grossera przy ul. Pierackiego 11 w ciągu nocy przerabia się księgi handlowe klientów, a to celem uszczuplenia należności Skarbu Państwa z tytułu podatku dochodowego i obrotowego. Na skutek tych informacji przeprowadzono nocy ubiegłej rewizję w lokalach f-my Jerzy Grosser, która dała nadspodziewane wyniki. Zastano tam kilku buchalterów, zajętych przerabianiem ksiąg handlowych różnych firm. Organy kontrolne zajęły księgi handlowe siedmiu przedsiębiorstw katowickich — przeważnie należących do obywateli wyznania mojżeszowego, które stanowią będą podstawę do dalszych dochodzeń.

Zaparcie. Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnio działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” u ludzi, którzy mają za mało ruchu. (o)

Za oszczerczą napaść przeciw p. adwokatowi Chmielewskiemu stanie „Merkuriusz” przed sądem

W „Merkuryszu Polskim”, specjalizującym się w napaściach i insynuacjach pojawił się ostatnio oszczerczy paszkwil, wymierzony pod adresem p. adwokata Mieczysława Chmielewskiego z Katowic. Treść „wywodów” „Merkurysza” była tak beceremonialnie kłamliwa, a tendencja tak jaskrawie oszczercza, że poza wileńskim „Słowem” żaden szanujący się organ prasowy nie zlakomiał się ani na przedruk, ani na cytowanie nikczemnych insynuacji. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że p. mecenas Chmielewski zareaguje na brudną napaść w sposób najbardziej właściwy, co też w całej pełni potwierdza treść poniżej zamieszczonego listu nadesłanego nam przez p. mecenas Chmielewskiego. List ten brzmi następująco:

„Szanowny Panie Redaktorze!

W tygodniku „Merkuriusz Polski” z dnia 4-go bm. ukazał się artykuł pod tyt. „Okruchy tygodnia” zawierający szereg kłamliwych uwag pod moim adresem. Ze względu na niski i niepoważny poziom artykułu nie widzę potrzeby zastosowania wobec oszczercy innego sposobu reakcji jak wniesienie skargi o zniesławienie, którą kieruję do właściwego sądu.

Proszę o umieszczenie powyższego oświadczenia na łamach poczytnego pisma WPana oraz o przyjęcie wyrazów prawdziwego poważania”.

Katowice, 9. września 1938 r.

Mieczysław Chmielewski”.

Po Walnym Zjeździe piekarzy śląskich

W czwartek 8 bm. odbył się w Katowicach walny zjazd właścicieli piekarń województwa śląskiego. W zjeździe wzięło udział ponad 800 członków. Po udzieleniu pokwitowania zarządowi zjazd zajął się szeregiem aktualnych spraw zawodowych a w szczególności ustawą o opodatkowaniu maki, ustawą o cenach maksymalnych na pieczywo, nowelizacją ustawy przemysłowej, sprawą wymiarów podatkowych, inspekcji piekarni, cen drożdży i wreszcie kwestią wspólnego zakupu surowców.

Prócz referatów, omawiających poszczególne zagadnienia, zebrani wysłuchali ogólnego referatu sekretarza gen. Antoniego Sadiłowskiego, który zsynetyzował wszystkie

ŻĄDANIA I BOLĄCZKI WŁAŚCICIELI PIEKARN NA ŚLĄSKU.

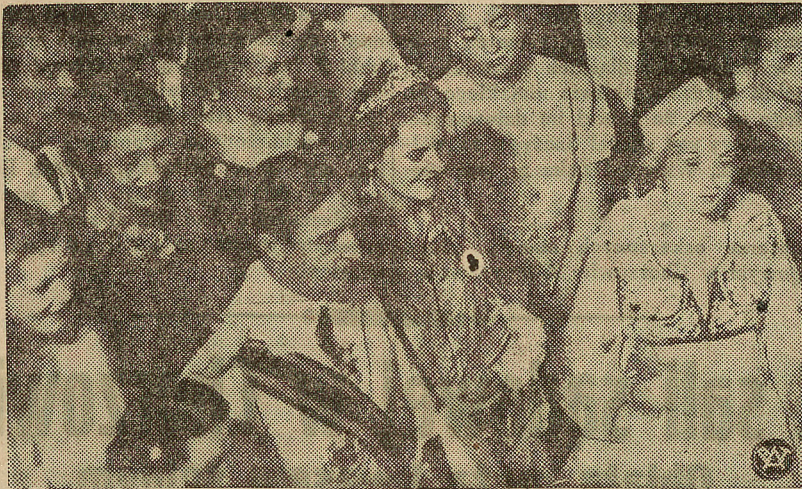
W szczególności poddał on gruntownej analizie opłaty przemiałowe, wprowadzone ostatnio dla podtrzymania ceny zboża na rynku krajowym. Mówca wskazał, iż w okresie ulgowym przed wejściem w życie ustawy, hurtownicy maki zdołali zmagazynować ogromne ilości maki, narażając przez to Skarb Państwa i rolnictwo na dotkliwe straty. Sprawiedliwość wymaga, by te

wielowagone zapasy zostały również opodatkowane. Mówca podkreślił — słusznie naszym zdaniem — iż najlepszym rozwiązaniem zagadnienia cen zboża i maki byłoby zmonopolizowanie przemiału i wprowadzenie jednolitych cen na mąkę w całym kraju. Niezależnieby to rolników od spekulacji i wyzysku ze strony hurtowników żydowskich a piekarstwu dałoby wreszcie tak upragnioną stabilizację kosztów produkcji, gdyż przy stałej cenie maki można by raz na zawsze ustalić również ceny pieczywa.

W sprawach organizacyjnych referent oświadczył się kategorycznie za wprowadzeniem przy- musu cechowego.

Wreszcie dużo uwagi poświęcił sprawie wspólnego zakupu surowców dla piekarń. Piekarze zagłębia dąbrowskiego zdołali w ten sposób wyeliminować zbędne pośrednictwo żydowskie i płynące stąd zyski pozostają w ich kieszeni. Piekarstwo śląskie winno pójść tą samą drogą a wówczas starczy i na zapłacenie podatków i na własne potrzeby.

Zjazd uchwalił kilkanaście rezolucji, w których solidaryzował się z poszczególnymi tezami, wysuniętymi przez referenta.



Z okazji 10-lecia instalacji monarchi albańskiej, odbyły się w Tiranie wielkie uroczystości na cześć domu panującego. — Na zdjęciu — król Albanii Zogu I i królowa Geraldina, podczas uroczystości jubileuszowych.

PODROBIŁ PODPIS I POBRAŁ PIENIĄDZE.

(—) Karol Gamoń, kierownik huty szkła w Siemianowicach, zgłosił, iż w urzędzie pocztowym w Siemianowicach ktoś podjął za niego kwotę 200 złotych, fałszując jego podpis oraz pieczęć firmową. Policja wszczęła dochodzenia.

ETABLISSEMENT KESSEL KATOWICE — TELEFON 313-76

W środę, dnia 14 września 1938 r.

DOŻYNKI

2 orkiestry - bezpłatna loteria - różne niespodzianki

Oświadczenie

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

W związku z umieszczeniem mego nazwiska w składzie komitetu honorowego uroczystości poświęcenia sztandaru Stronnictwa Pracy w Szopienicach, oświadczam, że na powyższe nie dawałem zezwolenia, zwłaszcza, że nie jestem członkiem Stronnictwa ani też jego sympatykiem.

P. Łyszczak

Prezes Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

POMÓŻCIE BEZROBOTNYM!

Widowisko ludowe w Katowicach

(—) Młodzież Powstańcza przy współudziale Młodych Polek urządza w niedzielę 11 bm. o godz. 18.30 na boisku P. W. i W. F. (dawn. Pogoń — koło Parku Kościuski) w Katowicach widowisko ludowe, na które złożą się tańce, inscenizacje, recytacje i śpiewy w wykonaniu 150 par z zespołów regionalnych.

Ceny biletów od 0,50 zł wcześniej do nabycia w Kolekturze Związku Powstańców Śląskich w Katowicach, ul. Matejki 2 i w konsumie kolejowym w Katowicach, ul. Dworcowa. Nadmienić należy, że Młodzież Powstańcza urządza podobną imprezę w czerwcu br., której przysięgało się około 15 tysięcy widzów, a w popisach brało udział przeszło 100 par w strojach regionalnych. Spodziewać się więc należy, że Ompiacy dołożą wszelkich starań, aby widowisko regionalne w Katowicach wypadło jeszcze lepiej. Impreza ta odbędzie się wieczorem, przy świetle reflektorów, co szczególnie jeszcze przyczyni się do podkreślenia uroku występujących zespołów regionalnych.

BEZPŁATNE BILETY DLA BEZROBOTNYCH.

Bezpłatne bilety dla bezrobotnych na widowisko ludowe wydaje Komisja Światłocowa za okazaniem legitymacji K. U. P. P. dziś od 8.15 do 10 rano w Katowicach przy ul. Szkolnej 7, parter.

90 LAT STRAŻY POŻARNEJ W BRYNOWIE.

(—) 50-lecie istnienia Stow. O. S. Poż. w Katowicach-Brynowie obchodzone w dniu 4-go września br. Po wysłuchaniu uroczystej mszy św. w kościele św. Piotra i Pawła udał się długi pochód uczestników do Brynowa, gdzie koło tablicy pamiątkowej ku czci Powstańców Śląskich Władze Strażackie odebrały defiladę. Potem po-maszerowano do ogrodu przy Strażnicy, gdzie prezes oddziału inż. Kiciński przywitał wszystkich uczestników uroczystości, po czym przystąpiono do poświęcenia pięciu nowych motopomp, przeznaczonych dla poszczególnych oddziałów Stow. O. Str. Pożarnych na terenie Wielkich Katowic. Dokonałszy aktu poświęcenia ks. Franciszek Jeronimek, przemówił do uczestników, podkreślając coraz większe znaczenie strażaka w życiu społeczeństwa. Z kolei przemówił wiceprez. Katowic, prezes Zw. Straży Poż. R. P. na oddział Katowicki miejski St. Szkudlarz. Po udekorowaniu za wysługę lat czterech członków Ochotn. Straży Pożarnej w Brynowie spożyto żołnierski obiad, wieczór zaś poświęcono zabawie.

Zderzenie motocykla z rowerem

(—) Onegdaj około godz. 11 w południe przy ul. Wojciechowskiego w Załężu jadący na motocyklu dr Znałewich, lekarz z Katowic zderzył się z rowerzystą uczniem gimnazjalnym Jerzym Koźłowskim. Rowerzysta szczęśliwie wyszedł bez szwanku, natomiast dr Znałewich doznał bardzo poważnych obrażeń. Przewieziono go do szpitala hubnickiego w Wielkich Hajdukach.

Chorzów

NIEDZIELNY DYŻUR LEKARZY KASOWYCH

(—) W niedzielę 11 bm. pełnią w Chorzowie dyżur lekarski dla członków Kasy Chorych pp.: dr Graczyński „Chorzów I Plac M. Piłsudskiego 3 i dr Lex, Chorzów III ul. Kościelna 1.

REJESTRACJA ROWERÓW — TO DOBRY POMYSŁ.

(—) Od czasu gdy zniesiono karty a wprowadzono tabliczki rowerowe ilość zarejestrowanych rowerów podniosła się w Chorzowie bardzo znacznie. Gdy w latach poprzednich wydawano rocznie do 2200 kart, to w roku bieżącym magistrat do końca rb. zarejestrował 7617 rowerów, a do chwili obecnej 7870 rowerów, w tym 113 motocykli do 100 ccm.

ZELŻYŁA NAUCZYCIELA.

(—) Kilka dni temu zaledwie donosiliśmy o surowym ukaraniu przez sąd okręgowy w Chorzowie pewnej kobiety za napaść i obelgę na nauczyciela. O nowym wypadku słownej obrzy nauczyciela na publicznym miejscu donoszą nam ze Świętochłowic. Niejaka Maria Cichowa napała w miejscowej szkole nr 6 na nauczyciela Pawła Mazurka, za to, że skarcił jej dziecko. Na Cichową sporządzono doniesienie karne.

NIELUDZKI ROWERZYSTA.

(=) W dniu wczorajszym nieznanego rowerzysty najechał na ul. Karola Miarki w Chorzowie na 14-letniego Erwina Froehlich z Chorzowa ciągnącego wózek ręczny. Chłopiec doznał ciężkich kontuzji na całym ciele. Rowerzysta nie troszcząc się o los ofiary uciekł niepoznany. Ciężko rannego Froehlich'a odstawiono do szpitala. Winę wypadku ponosi rowerzysta. Policja jest już na jego tropie.

Zawiedziona miłość
i śmiertelna trucizna

(=) Na II komisariacie policji w Chorzowie zgłosił się w ubiegły czwartek Ludwik Chmielewski z Chorzowa, zamieszkały przy ul. Styczńskiego 13 z żądaniem wydania mu zaświadczenia na odbiór rzeczy po zmarłym samobójczą śmiercią synie 21-letnim Zygfrydzie. Ponieważ policja nie była powiadomiona o samobójstwie Chmielewskiego juniora — powierzyła jednemu z urzędników policji śledczej sprawę tę zbadać. Policjant stwierdził, że śp. Zygfryd Chmielewski nie mieszkał przy rodzicach, lecz jako sublokator u niejakiego Klosego przy ul. Bytomskiej 23. Żona Klosego zeznała na policji, że przed kilku dniami weszła do pokoju sublokatora i stwierdziła, że leży on nieprzytomny. Sprowadzony lekarz skonstatował zatrucie. Nieprzytomnego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie jednak zmarł w dniu 8 bm. nie odzyskawszy przytomności. Lekarze orzekli, że śp. Zygfryd Chmielewski zażył większą ilość tabletek środka nasennego „Soneryl”. Desperat pozostawił list pożegnalny do rodziców, z którego wynika, że powodem samobójstwa jest zawód miłosny.

Czeladnicy okradli pracodawcę

O śmiałych kradzieżach popełnianych systematycznie na przestrzeni kilku miesięcy doniósł policji rzeźnik Adolf Maks, zamieszkały w Chorzowie IV przy ul. Wolności 18. Rzeźnik zeznał, że jego czeladnicy, kuzyni Klamowie okradali go stale, wynosząc z warsztatu słoninę, mięso i wyroby mięsne. Chlebodawca obu złodziei nie mógł jednak przytrzymać na gorącym uczynku kradzieży. Dopiero w ubiegły czwartek złapał obu czeladników w chwili, gdy usilowali mu skraść kosc słoniny wagi 50 kg, wartości 85 zł. Poszkodowany rzeźnik podał, że niesumienni czeladnicy zdołali mu skraść towaru na przestrzeni dłuższego okresu czasu za około 10.000 zł. Klamów policja aresztowała. Istnieją przypuszczenia, że obaj czeladnicy mieli współników, których wzbraniają się jednak wydać.

Świętoch łowice

WYSTAWA OBRAZÓW W BRZOWICACH-KAMIENIU.

(S) Art. malarka p. Prakseida Menesesowa otworzyła w nowej szkole w Brzowicach-Kamieniu wystawę swych prac, obrazów olejnych, pastel i akwarel. Wystawa otwarta będzie do niedzieli 11 bm. w godz. od 10—12 i od 14—17.

ZAMKNIĘTA DROGA.

(S) Z powodu robót brukarskich ulica Br. Pierackiego w Rudzie Śl. na odcinku od ul. Ks. Piotra Skargi do ul. Orzegowskiej z dniem 12 bm. zostanie zamknięta dla wszelkiego ruchu kołowego. Objazd z Orzegowa do Rudy przez Godulę — Chebzie i kol. „Karol Emanuel”.

Rzucił się pod koła pociągu

W dniu wczorajszym rzucił się pod koła nadjeżdżającego pociągu na szlaku kolejowym Świętochłowice — Chebzie w zamiarze popełnienia samobójstwa Wilhelm Herisch z Lipin Śląskich. Maszynista zauważył za późno desperata i nie zdołał na czas zatrzymać pociągu. Herisch uderzony buforami lokomotywy padł między szyny, doznając obcięcia lewej ręki i ciężkiej kontuzji głowy. Niedoszłego samobójcę w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala w Goduli. Lekarze mają słabą nadzieję utrzymania denata przy życiu.

Dochodzenia nie wykazały, co było powodem desperackiego kroku Herischa.

Pszczyna

TARG W MIKOŁOWIE

(P) Następny targ na konie w mieście Mikołowie odbędzie się w środę, 14 bm.

O MĘSKIE LICEUM PEDAGOGICZNE W PSZCZYŃNIE

(P) Z nowym rokiem szkolnym wśród miejscowych zakładów naukowych zaszła zmiana. — Zlikwidowano bowiem koedukację w liceum pedagogicznym pozostawiając jedynie na miejscu liceum pedagogiczne żeńskie, natomiast młodzież męska musiała powędrować aż do Cieszyna, co zostało z przynęceniem przyjęte przez rodziców, zaś wielu uczniów nie może pozwolić sobie na studia poza miejscem zamieszkania ze względu na duże wydatki. Rodzice mają zamiar wystąpienia do władz o utworzenie w Pszczynie również liceum pedagogicznego — męskiego, gdyż istnieją po temu wszelkie warunki.

Proces sekretarza adwokackiego Jaworskiego
i towarzyszy w instancji apelacyjnej

W lecie 1936 r. wielkie wrażenie w Katowicach wywołała wiadomość o aresztowaniu sekretarza adwokackiego Tadeusza Jaworskiego pod zarzutem fałszowania postanowień sądowych i podejmowania na ich podstawie depozytów z kas sądu. Dochodzenia prowadzone w wielkiej tajemnicy ciągnęły się blisko rok i ostatecznie w maju 1937 r. Jaworski zasiał na ławie oskarżonych pod zarzutem przywłaszczenia sobie na podstawie fałszo-

wanych postanowień sądowych kwoty ponad 60 tysięcy złotych. Wraz z nim odpowiadali sekretarz sądowy Józef Sojka, który w myśl aktu oskarżenia miał pomagać Jaworskiemu w fałszerstwach, a nawet w kilku wypadkach dokonał fałszowania podpisu sędziego własnoręcznie, dalej adwokaci katowicki Edmund Arendt i Władysław Jamioł oskarżeni o udzielanie pomocy Jaworskiemu i wreszcie urzędnik prokuratury Respondek.

Sąd okręgowy skazał Jaworskiego na 3 lata więzienia, przy czym prawie 10 lat darował mu na podstawie amnestii, Respondek na 6 miesięcy, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił. Przeciwnie temu wyrokowi założył apelację prokurator. W apelacji swej przedstawiciel oskarżenia publicznego domagał się wyższego wymiaru kary dla Jaworskiego, a ponadto sprzeciwiał się uniewinnieniu oskarżonych Sojki, Jamioła i Arendta.

Na rozprawie apelacyjnej obrońcy oskarżonych postawili wniosek o oddalenie apelacji ze względów formalnych, twierdząc, że wniesiona ona została po terminie. Sąd wówczas rozprawę odroczył celem zbadania sprawy. Ponieważ ostatecznie okazało się, że czasokres ustawowy dla wniesienia apelacji został zachowany, sąd wyznaczył nowy termin na dzień 9 bm. Na wczorajszej rozprawie sąd zapoznał się z ekspertyzą grafologiczną drugiego biegłego inż. Szymankiewicza z Warszawy, którego orzeczenie poważnie obciąża osk. Sojkę.

W chwili, gdy piszemy te słowa, przemawia prokurator.

ILE DZIECI UCZESZCZA DO SZKOŁY
W RYBNIKU?

(R) Rybnik posiada obecnie 5 szkół powszechnych, do których uczęszcza przeszło 3500 dzieci. Podział na poszczególne szkoły przedstawia się następująco: szkoła I przy starym kościele 680 dzieci, szkoła II dla dzielnicy „Smolna” 835 dzieci, szkoła III Paruszowiec 745 dzieci, szkoła IV w Ligocie 365 dzieci i szkoła V przy ulicy Mikołowskiej 860 dzieci. Ponadto do przedszkola przy szkole I uczęszcza 120 dzieci, przy szkole II też 120 dzieci, a przy szkole IV 44 dzieci. Chcąc mieć liczbę ogólną dzieci uczęszczających do szkół w Rybniku wogóle, należy doliczyć jeszcze wszystkie szkoły średnie, gdzie również uczy się pokaźna liczba młodzieży. Jak z powyższej podanych liczb wynika, w szkołach I, II i V panuje przepełnienie, tak, że budowa nowej szkoły powszechnej w śródmieściu staje się koniecznością.

SUSZARNIA ŚLIW W ROGOWIE.

(R) W Rogowie utworzona zostanie przy finansowej pomocy Izby Rolniczej i Urzędu Wojewódzkiego ośrodek warzywniczy — sadowniczy, w którym powstanie wielka suszarnia śliw, kosztująca około 18.000 zł i przechowalnia owoców. Suszarnia śliw zaspokoi w całości rynek śląski. Podobny ośrodek sadowniczy utworzony zostanie w Wilchowach.

FATALNE WYPADKI DROGOWE.

(R) W Rydułtowach przy ul. Dworcowej, Adolf Gołab, jadąc rowerem po pijanemu, stracił równowagę i wpadł na przejeżdżający motocykl Pawła Rusoka z Pszowa. Motocyklista wskutek upadku doznał okaleczeń ciała, lecz poniósł poważną szkodę przez rozbicie motocykla. Rowerzystę policja przytrzymała aż do wytrzeźwienia w areszcie policyjnym. Na szosie w Stanowicach przed 2 tygodniami najechał na Franciszka Grzegorzka z Zawady w powiecie pszczyńskim samochodem osobowym Edmund Czyszczon z Rybnika. Grzegorzka doznał okaleczenia nogi i ogólnych kontuzji ciała. Czyszczon który najechał przechodnia z tyłu, nie zatrzymał się o niego i odjechał w kierunku Rybnika. Obecnie po dokładnym ustaleniu nazwiska szofera sporządzone zostało na niego doniesienie karne.

TA ZEMSTA NIE BĘDZIE SŁODKA.

(R) Sąd Okr. w Rybniku rozpatrywał w ub. piątek sprawę malarza Zygmunta Komorowskiego i jego ojca Wojciecha, oskarżonych o to, że w dniu 12 sierpnia rb. napadli przy ul. Dworcowej w Żorach na kupca Pawła Szwarcę, którego dotkliwie pobili i okaleczyli nożem. Tę napadli był akt zemsty, ponieważ, gdy u Szwarcę dokonano włamania do sklepu i skradziono za około 300 zł towarów, podejrzewało o tę sprawę oskarżonych. Komorowski bronił się natomiast tym, że Szwarcę jest awanturnikiem i zacepił jego ojca, więc jako syn stanął mu z pomocą. Sąd po przesłuchaniu świadków stwierdził winę oskarżonych i skazał obu po 6 miesięcy więzienia.

Tarnowskie Góry

NIE WIEDZIAŁ, ŻE ZABIŁ

(T) W sprawie morderstwa, popełnionego na osobie żony przez mieszkańca Radzionkowa Teodora Ścięgę, dowiadujemy się nowych szczegółów: Oto Ścięga w chwili dokonania mordu był do tego stopnia pijany, że nie zauważył nawet, iż zatłukł żonę na śmierć. W przekonaniu, że wlepił jej tylko trochę, nakrył ciało kołszulą i wyszedł do przyległego ogródka, gdzie położył się spać. Tam znalazła go policja w stanie zupełnej nieprzytomności. Ścięga przebywa obecnie w areszcie śledczym.

Jarmark w Tarn. Górach
bez żydów

(T) Tegoroczny, wznowiony po kilku latach jarmark odbędzie się w środę 5 października. Jarmark ten pozbawiony będzie żydów, bowiem Związek Kupców Polskich pracuje nad niedopuszczeniem ich na jarmarku.



Bułgarska para królewska — król Borys i królowa Joanna — na dworcu w Londynie po przyjeździe do Anglii.

Bezizelna prowokacja Niemców w Chorzowie

Kronika policyjna w Chorzowie przynosi niemal codzienne po kilka notatek o prowokacyjnych występach osobników z miejscowej mniejszości niemieckiej. Prowokatorzy dopuszczają się nie tylko łżenia narodu polskiego, ale w głośny sposób wyrażają się Hitlerem, na publicznych miejscach śpiewają prowokacyjnie hymny niemieckie i bojowe pieśni. Szczególnie, gdy wódka podochoci prowokatorów, rozwiązują im się wtedy języki i wygadują to, co w trzeźwym stanie zachowują

w głębokiej tajemnicy. Ludność polska w Chorzowie spotyka się także często z prowokacjami miejscowej mniejszości niemieckiej w formie podnoszenia rąk na sposób hitlerowski. Najbardziej prowokacyjnie zachowuje się młodzież niemiecka.

Na marginesie powyższej notatki należy zaznaczyć, że dyrekcja Policji w Chorzowie sporządziła w ciągu ostatnich dni kilkanaście doniesień karnych na chorzowskich prowokatorów. (M)

Wszystko przez dziewczynę

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Chorzowie zasiadli: Stefan Szczygieł, Józef Wiedera z Brzezin Śląskich, Augustyn Zuk z Dąbrowki. Wszyscy bawiąc w dniu 1 marca r. b. na zabawie w Brzezinach Śląskich wywołali awanturę i pobili bardzo dotkliwie niejakiego St. Lenartowskiego za to, że zabrał im dziewczynę. W wyniku rozprawy sąd skazał Szczygła na półtora roku więzienia, Wiedera i Zuka na rok więzienia.

W charakterze oskarżonych stanęli przed sądem okręgowym w Chorzowie: Alfons Swoboda i syn jego Konrad z Nowego Bytomia. Akt oskarżenia zarzucał im, że w dniu 14 kwietnia rb. napadli na Jerzego Brzezina z Nowego Bytomia i ciężko go pobili, zadając mu kulem 5 głębokich ran w głowę. Oskarżeni zeznali, że w ten sposób na Brzezina, który przesładował miłością córkę Alfonsa Swobody a siostrę drugiego oskarżonego. Ponieważ Swoboda wzbraniał mu się oddać córkę za żonę, Brzezina z zemsty wybił mu pewnego dnia wszystkie szyby w mieszkaniu. Sąd skazał seniora Swobodę na 8 miesięcy więzienia, zaś jego syna na 14 miesięcy więzienia.

Z sali sądowej w Chorzowie
Oblała męża kwasem solnym

Przed sądem okręgowym w Chorzowie stanęła Joanna Stasik, zam. w Rudzie Śl., oskarżona o to, że w kwietniu rb. oblała swego męża kwasem solnym, szpecąc mu twarz. Na rozprawie oskarżona tłumaczyła się, że mąż jej Antoni bił

ją i znęcał się nad nią za to, że nie przyniosła mu tyle posagu, ile on żądał. Za krzywdy jakie jej wyrządził postanowiła się na nim zemścić. Rozprawa została odroczone, ponieważ zaszła konieczność powołania dalszych świadków.

UWAGA DZIERŻAWCY ROLNI

(P) W myśl obowiązujących ustaw dzierżawcy i poddzierżawcy do 5 ha użytków rolnych mogą nabyć na własność dzierżawione grunty wraz z budynkami, podlegające ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Podania o wykupienie dzierżawionych gruntów i o zwrot nadpłaconego czynszu należy wnieść do starostwa w Pszczynie (referat rolny) w nieprzekraczalnym terminie do 1 października br. Podania te są wolne od opłat stemplowych, a mogą je wnieść tak dzierżawcy, jak i właściciele gruntów. Wnioski, które wpłyną po 1 października, nie będą rozpatrywane.

Rybnik

TRZECIE KINO W RYBNIKU.

Właściciel kina „Helios” p. Franciszek Madaj, objął w posiadanie nieczynne dotychczas kino „Pałac” przy ul. Woj. Grażyńskiego w Rybniku. Po gruntownym remoncie i najnowocześniejszym urządzeniu wewnętrznym. Nowe kino prowadzone pod nazwą „Świt” zostanie w sobotę, dnia 10 bm. otwarte, pięknym filmem — przebojową komedią produkcji polskiej pt. „Szczęśliwa trzynastka” z Grossówną i Sielańskim w rolach głównych oraz „Ostrożnie profesors” z niezrównanym komikiem Haroldem Lloydem. (o)

Lubliniec

WOJSKU, WRACAJĄCEMU Z MANEWRÓW

(L) Dziś po południu wrócił wojsko z manewrów. Zawiazał się komitet, który podjął się zorganizować odpowiednie przyjęcie pułkowi. Niezawodnie całe miejscowe społeczeństwo weźmie gremialny udział w przywitaniu, strojąc okna i balkonów w barwy narodowe.

ZDEMASKOWANIE WANDALI

(L) Przed paru tygodniami donosiliśmy o zniszczeniu przez nieznanych sprawców w Lisowinie tabliczki z napisem „strefa nadgraniczna”. Przerobione dochodzenia wykazały, iż barbarzyńskiego wybuchu dopuścił się Bernard Olszok z Lisowa.

ONA MU CHLEB, ON JEJ — PIĘŚCIONKI.

(L) Gertruda Brzezina podejmowała u siebie w gościnie w Łagiewnikach Wielkich Wilhelma Deptała. Gość był miły i uprzejmy, lecz gdy sobie poszedł, p. Brzezina stwierdziła u siebie brak 2 piścionków, o czym powiadomiła policję.

Bielsko

Napaść na portiera hotelu

Wczoraj w godzinach wieczornych napadli nieznani sprawcy na 28-letniego Bojdyśa Wilhelma, portiera z F-my K. Krzyżanowskiego, Bielsko, którego ciężko pobili. Zawezwane bielskie pogotowie ratunkowe przewiozło ranego Bojdyśa w stanie beznadziejnym do szpitala w Bielsku. Za sprawcami bestialskiego napadu prowadzi energiczne dochodzenia miejscowa policja.

Cieszyn

ZE STOWARZYSZENIA WETERANÓW
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

(C) W ubiegłą niedzielę odbył się w Cieszynie nadzwyczajny walny zjazd ogólny Stow. Weteranów Wojen i Byłych Wojskowych Ziemi Cieszyńskiej. Po wysłuchaniu przemówienia, wygłoszonego przez prezesa Gł. Zarządu p. Wilhelma Szafarczyka, walny zjazd uchwalił jednogłośnie — z okazji 20-lecia istnienia Niepodległości Państwa Polskiego złożyć hołd Matece Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej, w którym to celu uda się około 600 członków Stow. Weteranów w najbliższych dniach do Częstochowy, gdzie nastąpi uroczyste ślubowanie. Również w bieżącym roku Stowarzyszenie obchodzić będzie uroczystość 10-letniego istnienia Związku. Stowarzyszenie należy do sfederowanych związków, wykazuje ożywioną działalność w kierunku udzielania pomocy swym członkom przez „samopomoc”, składanie ofiar na bezrobotnych a w szczególności zaś przez ufundowanie sprzętu wojennego na rzecz armii.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ
I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 9 września.

Ceny rozumieją się za tonar standardowy, węg. 6-letniej jakości ca 100 kg w handlu hurtowym, paritet wagon Katowicki przy dostawie bieżącej.

Ceny orientacyjne: Pszenica czerwona twarda 22.50 — 23, jednolita 22—22.50, zbierana 21.50—22, żyto 16.25—16.50, Jęczmień przemiatowy 17—17.50, pastewny 16—16.50, Owies jednolity 17—17.50, zbierany 16.25—16.75, Kukurydza 24.25—24.75, Mąka pszenna gat. I wyciąg 0—30 proc. 40—43, gat. I 0—50 proc. 36.50—39, gat. I-A 9—95 proc. 32—34, gat. II-A 50—65 proc. 20—21, gat. III 65—70 proc. 17.25—18.25, pastewna 12—13, razowa 9—95 proc. 29.50—30.50, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 27.75—28.25, gat. I 0—65 proc. 26.75—27.25, gat. II 50—65 proc. 15—15.50, razowa 0—95 proc. 21.50—22.50, Mąka ziemniaczana superior 32.50—32.50, Otręby pszenne grube przem. stand. 12.50—12, średnie 10.75—11.25, mialkie 10—10.50, żytnie 9.75—10.25, Groch polny 27.50—28.50, Wiktoria 30.50—31.50, Wyka 21—22, Mak 74—77, Rzepak zimowy 45—45.50, Kuchy lina 19.75—20.25, rzepakowe 13—13.50, Sól sojowa 24—24.50, z pestek palmowych 14—14.50, słonecznikowy 16—17, lina 10—19.50, Słoma prasowana 4—4.50, Siano łakowe 6.50—7.50, Siano konieczna 7.50—

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY
PIENIĘŻNEJ

z dnia 9 września.

WALUTY: Belg belg. 89.92 89.45, dolary am. 531.00 528.50, kanadyjskie 530.50 528.00, floreny hol. 298.4 296.60, franki franc. 14.44 14.34, szwajcarskie 120.70 119.90, funty ang. 25.70 25.64, guldeny gd. 100.20 299.75, korony czeskie 14.30 13.80, duńskie 114.70 113.85, norweskie 129.08 128.10, szwedzkie 132.64 131.65, liry włoskie 21.65 21.00, marki fińskie 11.35 11.20, marki niem. srebrne 89.00 86.00, Tel. Ativ 25.50 25.00.

AKCJE: Bank Polski 124.50, Węgiel 35.75 35.63, Liliop 81.50 82.00 81.50, Modrzew 17.25, Żyrardów 60.00. Tendencja utrzymana.

Tajemnice przypadku

Bezpieczniej w samolocie,
aniżeli w... domu amerykańskim

Jeżeli dać wiarę amerykańskim statystykom, to można dojść do przekonania, że najniebezpieczniejszym dla zdrowia i życia ludzkiego terenem jest mieszkanie.

W roku 1935, według wspomnianych wyżej statystyk — 5,184,500 obywateli amerykańskich padło ofiarą mniej lub bardziej niebezpiecznych wypadków

WSRÓD CZTERECH ŚCIAN SWE-
GO MIESZKANIA,

kiedy natomiast zaledwie 651,370 osób ucierpiało przy katastrofach kolejowych, samolotowych lub samochodowych, albo zostało poszkodowane podczas wypadków ulicznych.

Samoloty amerykańskie przeleciały w 1935 roku w łącznej sumie 49 milionów mil angielskich, przy czym zdarzyło się tylko 357 katastrof. Spośród pasażerów samolotów zaledwie 6,378-my był ofiarą wypadku.

CUDOWNE OCALENIE

Pewien szofer samochodu ciężarowego w mieście Portland w stanie Oregon, wrócił któregoś wieczoru bardzo zmęczony pracą do domu. W pokoju było bardzo gorąco. Szofer podszedł do okna, aby je otworzyć. Okno zaczęło się, więc nacisnął je z całej siły. Okno otworzyło się nagle, szofer stracił równowagę i

WYPADŁ Z WYSOKOŚCI TRZE-
CIEGO PIĘTRA.

Na szczęście upadł na kupę śniegu i nie zrobił sobie najmniejszej krzywdy.

Niejaki Barker w stanie Indiana, pośliznął się na kawałku mydła w łazience i wypadł przez okno z trzeciego piętra. Upadł na kupę piasku i wyszedł z tej przygody, przyciśnięty zaledwie kilkoma podrapaniami i dużym wstydem i zmieszaniem, gdyż wypadł na ulicę, tak jak stał w łazience, to jest zupełnie nago.

POWIETRZNA PRZEJAZDZKA
ROWEREM

Johny Andrews z Chicago na swe 11-te urodziny dostał od rodziców rower w prezencie. Obawiając się, aby chłopiec nie padł ofiarą jakiegoś wypadku na ulicy, rodzice zabronili mu jeździć po mieście. Pomysłowy chłopiec zaniósł rower na płaski dach domu, w którym mieszkał, i tam jeździł. Nagle stracił panowanie nad kierownicą,

ZJechał z dachu

i z rozpędu wpadł na szklany dach budynku, położonego o 12 metrów niżej. Dach ten przebił i wylądował, z rowerem na biurku komisarsza policji, który urzędował w budynku ze szklanym dachem.

Niezwykłą przejażdżkę powietrzną przyspłacił chłopiec tylko zwichnięciem jednego palca.

PAPIEROS OCALIŁ SAMOBÓJCĘ

W Los Angeles pewien młody człowiek chciał pozabawić się życia wskutek nieszczęśliwej miłości. Aby to uczynić odkręcił kurek maszyny gazowej i zamierzał zatruć się gazem. Oczekując na śmierć sięgnął po

papierosa, aby go zapalić, kiedy potarł zapalnik o pudełko

NASTĄPI STRASZLIWY WYBUCH.

Siła wybuchu rozwalila ścianę i wrzuciła desperata do sąsiedniego mieszkania. Skończyło się na tym, że młodzieniec został nieco potłuczony i zamiarów samobójczych zaniechał.

NIEUWAŻNY BUDOWNICZY

Rzecz prosta, że wypadki opisane wyżej należą do nadzwyczajnych i wyjątkowych z uwagi na swoje szczęśliwe zakończenie. Zdarza się częściej odwrotnie: bardzo, zdawałoby się mało znaczące okoliczności, powodują straszliwe katastrofy.

60-letni budowniczy z miasta Kansas City, Crawford, zbudził się kiedyś w nocy i chcąc się napić wody stwierdził, że

RURY WODOCIĄGOWE

ZAMARZŁY.

Dla Crawforda, który jako specjalista znał się na budowie rur wodociągowych, sprawa była bardzo prosta. Wziął lampę służącą do lutowania i udał się do piwnicy, gdzie zamierzał ogrzać rurę. Na nieszczęście pomylił się i zamiast skierować płomień lampy, na rurę wodociągową, skierował go na rurę gazową. Nastąpił straszliwy wybuch, który rozwalil cały dom i pogrzebał nieostrożnego budowniczego pod gruzami.

Reperçuary teatrów
i kinTEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO
W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Sobota o godz. 20: „Damy i huzary”.
Niedziela o godz. 15.30: „Damy i huzary” dla Rady
Okr. Pol. Zw. Zaw. — O godz. 20: „Damy i huzary”.
Poniedziałek o godz. 19: „Damy i huzary” dla bezrobotnych.
Wtorek o godz. 20: „Wilki w nocy”.
Środa o godz. 20: „Damy i huzary”.
Czwartek o godz. 20: „Galażka Rozmarynu”.
Piątek o godz. 20: Występ tancerza hinduskiego Rama Gopala.

„Zabusia”.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim Wiktora Biegańskiego komedia G. Zapolskiej p. t. „Zabusia”.

TEATR NA PROWINCJI.

PSZCZYNA — sobota 10 września o godz. 20: „Wilki w nocy”.
CIESZYN — poniedziałek 12 września o godz. 20: „Wilki w nocy”.
ŚWIETOCHŁOWICE — wtorek 13 b. m. o godz. 19: „Damy i huzary” dla bezrobotnych.
KNURÓW — piątek 16 b. m. o godz. 20: „Damy i huzary”.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 9 września:

CAPITOL: Na otwarcie sezonu „Paryżanka”.
CASINO: „Wakacje”.
COLOSSEUM: „Areny życia”.
SLONCE: „Marco — Polo”.
STYLLOWY: „Perły korony” i „Tajny agent”.
UNION: „Tajny wywiad”.
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Ostrożnie z miłością”
1 „Postrach dzikiego zachodu”.
BOGUCICE — BAJKA: „Biały Anioł” i „Dziki wybrzeże”.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Ptasznik z Tyrolu”.
BIELESKO — RIALTO: „Siódme niebo”. — APOLLO: „Wrzosek”.
BIELESZOWICE — ŚLASKIE: „Nieusprawiedliwiona godzina” i „Pod cudzym nazwiskiem” oraz „Mecz Schellinga — Louisa”.
CHORZÓW — APOLLO: „Pieśńlarz jej wysokości” i „Agentka H 21”. — COLOSSEUM: „Zładziem” oraz „Nancy Steele zgineła”. — DELTA: „Mały lord” oraz „Tajny plan R. 8”. — ROKY: „Ordynat Michorowski” oraz „Dla kobiety”. — RIALTO: „Żniwa” oraz „Sitting Bull”.

CHROPACZÓW — ŚLASK: „Kobietki nad przepaścią” oraz „Czar Hiszpanii”.
HAJDUKI — ŚLASKIE: „Złoto na ulicy” i „Zew dzungli”.
JANÓW — ŚLONCE: „Port Artura” oraz „Dziwesa z Prateru”.

LIPINY — COLOSSEUM: „Dziwczeta z Nowolipiek” oraz „Droga w nieznane”. — CASINO: „Płomienne serce” i „Przygoda pod Paryżem”.

MYŚLOWICE — ODEON: 1-ga seria „Indyjski grobowiec” oraz kolorowy nadprogram — HELIOS: „Tajemnica nocnego lokalu” i „Za kulami sławy”.

MIKOŁÓW — ADRIA: „Za cudze winy” i „Król magików”.

NOWY BYTOM — PATRIA: „Szalona Claudeta” i „Złoty pirat”.

NOWA WIEŚ — SIENKIEWICZ: „Dwaj meowole pani Wicke” i „Wyspa skazańców”. — PIAST: „Wrzosek”.

PIEKARY ŚL. — UCIECHA: „Wyspa w płomieniach” oraz „Wezła czwórka”.

PIOTROWICE — PIAST: „Na Sybir” oraz „Pat i Patachon jako bezdomni”.

RADZIONKÓW — CASINO: „Sherlok Holmes” oraz „Paryż Berger”.

RUDA — BAŁTYK: „Chłopczyk z Tyrolu” i „Kawaleria na granicy”.

RYBNIK — APOLLO: „Indyjski grobowiec” (II-ga część) oraz „Wiosna zakochanych”. — HELIOS: „Ten którego ukołchałam” oraz „Astrolog”.

TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Ubośtwiana”.
ŚWIETOCHŁOWICE — APOLLO: „Za zasłoną” oraz „Romantyczny milioner”. — COLOSSEUM: „Zew dzungli” oraz „Prawo młodości”.

Co było w sądzie rybnickim?

AWANTURNIK W CELI WIEZIENNEJ.

Wieżni Leon Neida, wyznania mojżeszowego, odsiadujący obecnie karę półtora roku więzienia za kradzież, fryzjer z zawodu, przebywający w więzieniu w Żorach wywołał awanturę i targnął się czynnie na strażnika więziennego. Sprawa była rozpatrywana przez sąd okr. w Rybniku przed którym zeznawał jako świadek strażnik Paweł Szafarczyk. Oświadczył on, że w dniu 9-go kwietnia poprosił Neida o wodę, przy czym nie mógł muś hałasować. Gdy mu świadek przyniósł wodę, więzień wyskoczył z celi i pobiegł do kuchni, a następnie nie pozwolił się wprowadzić z powrotem do celi, przy czym stawiał czynny opór i kopnął strażnika. Przybyły z pomocą drugi więzień otrzymał od Neidy również silnego kopniaka w kolano. Po przybyciu na miejsce drugiego strażnika udało się więźnia doprowadzić do celi, gdzie uszkodził drzwi i porozbił naczyń. Sąd zapoznawszy się z wszystkimi szczegółami sprawy, skazał Neidę na dodatkowe dwa miesiące aresztu.

„TANI WĘGIEL”.

Robotnik Józef Rduch ze Świerklan podrobił dwa kwity na bezpłatny odbiór węgla na kop. „Szyby Jankowice”, gdzie posłał swego znajomego Jana Zabkę, któremu tonę węgla wydano. Gdy nic nie wiedzący o fałszerstwie furman przybył po drugą tonę węgla, przytrzymał go i ustalił no rzeczywisty stan rzeczy. W wyniku rozprawy Rduch został skazany na 6 miesięcy więzienia.

DWA DRZEWA I MIESIĄC ARESZTU.

Robotnik Jan Podlesny z Radziejowa udał się w dniu 4-go lipca br. do lasu Państwowego, gdzie skradł dwa drzewa wartości około 40 złotych. Następnie zabrał łup do lasu swego ojca, gdzie drzewo pociął na kawałki i odwiózł na podwórze. W toku przeprowadzonych dochodzeń poznano w czasie przeprowadzonej u Podlesnego rewizji domowej, po numerach skradzione drzewo i na

sprawcę sporządzono doniesienie karne. Na skutek przeprowadzonej przez sąd w Rybniku w ub. czwartek rozprawy został Podlesny skazany na miesiąc więzienia.

W URZĘDZIE TRZEBA SIĘ PRZYZWOICIE
ZACHOWAĆ!

Zam. w Gierałtowicach Maria Barbacka zamierzała wybudować sobie dom i w tym celu udała się do naczelnika gminy Motyki, celem zaciągnięcia informacji co do kosztów planu i opłat na rzecz powiatowego urzędu budowlanego. Barbacka zabrała z sobą swą przyjaciółkę niejaką Lubosówną, która, jako osoba postronna poczęła naczelnikowi gminy czynić wyrzuty, że za drogo liczy, itp. Mimo kilkakrotnego zwrócenia uwagi, by nie przeszkadzała, Lubosówna nie zaprzestała się unosić, wobec czego naczelnik gminy wyprosił ją za drzwi. Oburzyło to Barbacką, która napisała do wydziału powiatowego w Rybniku list z zażaleniem na postępowanie naczelnika gminy i podała przytem, że jej za duże koszty policzył. Przeprowadzone z urzędu dochodzenia ujawniły całą bezpodstawną zażalenia, tak, że Barbacka znalazła się za fałszywe oskarżenie na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Rybniku, gdzie po przeprowadzonej rozprawie została skazana na 2 tygodnie aresztu, ponoszenie kosztów sądowych i grzywnę.

GDZIE SIĘ PODZIAŁ ODBIORNIK RADIOWY?

Bezrobotny górnik Franciszek Buchalik z Chwałowic nabył w swoim czasie odbiornik radiowy na raty, z których jednakże ani jednej nie uiścił. Ponadto gdy firma zamierzała aparat odebrać, Buchalik oświadczył, że po 5 miesiącach zgłosił się jakiś osobnik i przedłożywszy upoważnienie — odbiornik zabrał. Stwierdzono, że firma nikogo nie wysyłała, tak, że Buchalik został wraz z żoną swą Zofią pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd po zapoznaniu się z wszystkimi szczegółami sprawy skazał Buchalików na 4 miesiące aresztu.

Poszukiwany listami gończymi defraudant
aresztowany w Katowicach

Policja katowicka od paru dni posiadała informacje, iż na terenie Katowicki ukrywa się zbiegły defraudant, kasjer Pow. Komunalnej Kasy Oszczędności w Stryju. Przeprowadzono obserwacje, które doprowadziły wczoraj wieczorem do ujęcia ptaszka.

W godzinach wieczornych agencji policyjnej w ubraniach cywilnych wkroczyli do lokalu Cafe-Clubu przy ul. Mickiewicza i doko-

nali aresztowania przebywającego tam Marcina Fischnera, lat 33 wyzn. mojżeszowego, zam. w Stryju przy ul. 3 Maja 12. Przesłuchany na komisariacie Fischner przyznał się do popełnienia defraudacji na kwotę 12 tysięcy złotych. Pieniądze te sprzeniewierzał systematycznie przez dłuższy okres czasu.

Gdy w czerwcu br. nadużycia wyszły na jaw, Fischner zbiegł i po dłuższej tularce po-

Polsce wylądował ostatecznie w Katowicach, gdzie mieszkał bez zameldowania u fortaneczki P. W chwili aresztowania Fischner miał przy sobie... 85 groszy.

Defraudanta osadzono w więzieniu przy ul. Mikołowskiej, skąd pod odpowiednią eskortą odtawiony zostanie do Stryja.

GUSTAW MORCINEK

Wyorane kamienie

12)

(Ciąg dalszy).

Ta jego wielkopańskość razila niektórych.

— Bęćwa! — mruknął niechętnie Kaleta do koleżanki Maryśki i Wiesnera. — Z jaką to łaską podał nam dłoń!

Tymczasem pan dyrektor mrugnął na kierownika, poprosił go, by mu pokazał salę, w której odbędzie się uroczystość odsłonięcia obrazu Marszałka Piłsudskiego. Kierownik otworzył drzwi, pokazał.

— Panie kierowniku! — szepnął dyrektor. — Moje krzesło wysunąć cośkolwiek do przodu!

Kierownik poszedł, wysunął je o pół metra do przodu.

— No, możemy zaczynać! — szepnął znowu pan dyrektor.

— Proszę państwa do sali! — zawołał kierownik.

Sala wypełniła się do ostatniego miejsca, rozpoczęła się uroczystość. Najpierw przemówił pan dyrektor. — Gdy skończył, pociągnął za szpagat, ukryty za zasłoną, zasłona spadła i wszyscy westchnęli głośno: — Ah!... — i zapatrzyli się w obraz Marszałka Piłsudskiego. Pan inspektor zagryzł usta i spojrzał ukradkiem na księdza proboszcza, a ksiądz proboszcz podniósł wysoko brwi i opuścił je raptownie.

Były potem jeszcze przemowy pana inspektora i pana kierownika, były dziewczynki z kwiatami i z podziękowaniem za życzliwe serce pana dyrektora, a potem jeszcze był wspólny śpiew: — „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!“ — i skończyła się druga część uroczystości.

Gdy pan dyrektor już odchodził, zastąpił mu drogę kierownik.

— Panie dyrektorze, mam jeszcze jedną prośbę! — zaczął.

— Proszę, panie kierowniku. Dla szkoły wszystki uczynię, co w mojej mocy!...

Kierownik z miejsca przystąpił do sprawy. Pan dyrektor widzi, że szkoła jest ciasna, że jej brak sali na uroczystości, na zebrania i na przedstawienia, a przede wszystkim na gimnastykę. A obok jest stara kotłownia, nieużyteczna, nikomu niepotrzebna. Nadawałaby się do tego celu. Może pan dyrektor będzie tak łaskaw umożliwić kierownictwu szkoły, by odstąpiono tę kotłownię dla dzieci. Nadawałaby się w sam raz na salę... panie dyrektorze!...

— Zobaczmy! — mruknął pan dyrektor, poprawił monokl w oku i wszedł do samochodu.

— Będzie kotłownia? — pytali koledzy pana kierownika.

— Powiedział, że zobaczy!

Kierownik Heczko od dawna już czekał sposobności, by pana dyrektora Rytro - Żabczyńskiego móc zainteresować niedomaganiami swojej szkoły. Dyrektor Rytro - Żabczyński należał bowiem do tych przybyszów, którzy znalazłszy w Śląskim przemysłe korzystne posady, usiłowali żyć się ze Śląskiem. I aczkolwiek czynili to nieraz w sposób niezręczny, nie mogąc wyzbyć się swego protekcyjnego poklepywania po ramieniu, aczkolwiek zbyt wyraźnie zaznaczali tę różnicę stanową, jaka dzieliła ich, uherbowanych potomków rzeczywistych czy urojonych karmazynów, od demokratycznych Ślązaków o nazwiskach prostackich — jak mawiali, to jednak umieli okazać im swoją przychylność. Chociażby takim mizernym bohrazem za pięćdziesiąt złotych, przedstawiającym Marszałka Piłsudskiego w złoczonych ramach.

Kierownik Heczko zrozumiał, że teraz nadeszła najlepsza pora, by przeprowadzić swoje zamiary. Oto obok szkoły wznosi się stara, opuszczona już i na wpół zwalona kopalnia, a obok kopalni również waląca się już stara kotłownia. Kotłownia stoi od kilkunastu lat bezużytecznie, o drzwiach zabitych mocno deskami, o zamurowanych oknach, a tymczasem szkole brak sali gimnastycznej, a przede wszystkim sali na przedstawienia i zebrania. Jeżeli więc pan dyrektor Rytro - Żabczyński pragnie przysłużyć się szkole, niech tę starą kotłownię odda na jej użytek. Wprawdzie decyzja w tej sprawie zależy od dyrekcji koncernu przemysłowego, któremu należała również kopalnia, zarządzana przez dyrektora Rytro - Żabczyńskiego, lecz jeżeli on przymówi się w dyrekcji za szkołą, będzie można uzyskać kotłownię.

— Dobrze, panie kierowniku — mó-

wili koledzy — lecz to przecież rudefra! Dach dziurawy, wewnątrz znajdują się jeszcze kotły... Jeżeli nam oddadzą kotłownię, to chyba kompletną ruinę. Bo kotły będzie można wydobyć jedynie przez wywalone ściany, pozostanie w niej zaś jedno wielkie rumowisko!...

— I o tym myślałem! — tłumaczył kierownik. — Lecz, gdy będziemy mieli kotłownię, pomyślimy następnie o doprowadzeniu jej do porządku...

— Romantyk! — zauważył po cichu Kaleta.

— Warjat! — poprawił go półgłosem Wiesner.

— Znowu nas czeka idiotyczna orka! — zmartwił się Konieczny.

— Ten człowiek ma wspaniałe pomysły! — entuzjazmowała się koleżanka Maryśka po odejściu kierownika.

— Tak, tak, na świecie! — przytaknął bezbarwnie ociężały Juraszek.

— Dobry pomysł, lecz czy się uda? — zaszepczał się Michejda.

— Kierownikowi wszystko się udaje! — zawołała koleżanka Maryśka.

— ...przy naszej pomocy! — dorzucił zgryźliwie Konieczny. — My harujemy, my żyjemy z siebie wypruwamy, a on zbiera pochwały od inspektora i od wizytatora.

— No, kolego! — zauważył uszczypliwie Michejda. — Kolega, zdaje się, dotychczas najmniej żył z siebie wypru!

— Cicho, cicho, koledzy!... — jął ich uspokajać Wiesner, lękający się kłótni w gronie. — Dajcie spokój, koledzy!... Czy słyszeliście, że pan Pyrotek został pozbawiony prezesury?

— O, dostało mu się? — zdziwił się ktoś głośno i już potoczyła się rozmowa błaha, jęto dzielić się najnowszymi plotkami osadzkimi.

Rozeszli się do domów. Kaleta wracał z Juraszkiem.

— O której to dziewczynie mówił Konieczny? — zapytał.

— Eh, kolega jej nie zna. Ona pracuje w biurze na kopalni „Emil II“. Zawsze jeździła tramwajem, bo mieszka w Katowicach.

— Jak wygląda?

— Przystojna blondynka, biała, patrząca na każdego z góry...

Kaleta pomyślał, że to może ta biała dziewczyna, z którą jechał w tramwaju z Katowic, a która popatrzyła na niego z dziwną pogardą, gdy wysiadł w Osadzie, a tramwaj ruszał. Wyczuł pewne zadowolenie, że to może właśnie jej przytrafiła się przygoda, a równocześnie żal było mu jej urody i młodości i zazdrość ukłuła go w serce. Teraz dopiero zauważył, że myślał o niej często.

— Głupi jestem! — mruknął niechętnie.

— Co kolega mówi? — zapytał Juraszek — bo na prawe ucho trochę nie dosłysz.

— Nic, nic! — Że takie dymy!

— A dymy! Można się uwędzić!... — i roześmiał się ze swego docipu.

Mineło znowu kilka dni.

Kierownik Heczko przyszedł do sali konferencyjnej.

— Proszę kolegów! Ktoby miał ochotę pójść ze mną do pana dyrektora Żabczyńskiego? — zapytał.

— W jakiej sprawie?

— W sprawie tej kotłowni. Uważam, że było by dobrze, gdyby który kolega wybrał się ze mną. Stary Gerok także pójdzie. Będzie to robiło wrażenie delegacji.

— Może pójdzie koleżanka Maryśka — zauważył uszczypliwie Konieczny. — Pan dyrektor Żabczyński ma dla niej większe względy...

— O jakich względach kolega mówi? — zapytał sucho kierownik.

— Hm, o żadnych. Lecz pierwszy jej się kłania, uśmiecha się do niej, hm... podobna mu się...

Kierownik skrzywił się nieznacznie.

— Uważam, że w tym nic dziwnego, iż pierwszy jej się kłania. Przecież nie będzie się ona pierwsza kłaniała! Eh, zresztą! — machnął dłonią. — Więc kto się z kolegów zdecyduje?

— Ja, panie kierowniku! — zgłosił się Kaleta.

— Dobrze. O jedenastej wyjeżdża z kopalni, o dwunastej będzie mógł nas przyjąć. Ma kolega zajęcie w klasie?

— Polski w klasie szóstej.

— To proszę dać ciche zajęcie, pójdziemy. A co klasa trzecia?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czy ośmiornice są... inteligentne?

Z wizytą w instytucie oceanograficznym w Monako

Życie mikrobów w morzu jest jeszcze dotąd niemal niezbadane. Wiele osób sądzi, że w wodzie morskiej poprostu... nie ma mikrobów, ponieważ woda ta zawiera sól. Przypuszczenie takie jest z gruntu rzeczy błędne. Woda morska jest znakomitym środowiskiem dla miliardów mikrobów, które rozmnażają się w niej równie dobrze jak np. w krwi lub w sokach tkankowych człowieka zawierających, jak wiadomo, również znaczną ilość soli. Niektóre z tych mikrobów morskich są chorobotwórcze dla ryb i niejednokrotnie wywołują na szerokiej przestrzeni oceanów

MORDERCZE EPIZOOCJE WŚRÓD RYB, KRABÓW I INNYCH STWORZEŃ MORSKICH.

Do dnia dzisiejszego jest jeszcze ciągle ten dział bakteriologii niezbadany. Instytut oceanograficzny w Monako przystąpi obecnie do organizacji specjalnych laboratoriów badawczych dla bakteriologii morskiej. Bakteriologia ta jest odmienna od bakteriologii ludzkiej lub zwierząt ciepłokrwistych. Oto na przykład zwyczajna cieplarka bakteriologiczna jest z reguły nastawiona na temperaturę 37 stopni C. Tymczasem zaś „cieplarka“ laboratorium bakteriologii morskiej nastawiona być musi na stałą temperaturę 13 stopni C, ponieważ począwszy od 200 metrów głębokości aż do głębin przekraczających pięć kilometrów

WODA MORSKA MA PRZEZ CAŁY ROK STAŁĄ TEMPERATURĘ TRZYNASTU STOPNI CELSIUSZA.

W takiej też temperaturze hodowane być muszą mikroby morskie.

W akwarium tłumy ludzi. Przeciskamy się z trudem. Dr. Oxner prowadzi nas do obszernego basenu, w którym pływają małe rekiny. Przez dzień ryby te mają oczy zamknięte. Są też niemal nieruchome i wydają się napozór, że śpią. Ale to nieprawda. Można je w sposób bardzo łatwy „obudzić“ i wywołać u nich gwałtowne podniecenie.

Na dany znak laborant bierze kawałek surowego mięsa, i naciera nim niewielki występ sztucznej skały podwodnej, po czym szybko usuwa rękę wraz z mięsem. Ryby nie reagują i nieruchome na dnie basenu zdają się spać. Po pewnym czasie jednak, gdy „zapach“ a raczej „smak“ dotarł do nich z odległej skały poprzez warstwę wodną, rekiny zaczęły objawiać wyraźny niepokój, podobnie jak głośny pies, gdy poczuje zapach smacznego mięsa. Teraz zaczęło się najciekawsze widowisko: ryby, gwałtownie podniecone, rozpoczęły z błyskawiczną szybkością pływać po obszernym basenie, szukając nadaremno we wszystkich kierunkach smacznego kąska. Na dany przez dra Oxnera znak, wrzucił laborant do basenu kilkanaście kawałków surowego mięsa, rekiny jednak nie mogły w żaden sposób pokarmu odnaleźć. Przez cały czas miały one oczy zamknięte i szukały pokarmu kierując się wyłącznie węchem a raczej smakiem.

Z biegiem czasu jednak zaczęły zniknąć wszystkie kawałki surowego mięsa jeden po

drugim w żarłocznych paszczach rekinów i po upływie kilku minut ucztła była skończona. Wiele czasu jednak jeszcze upłynęło, zanim rekiny zupełnie się uspokoiły i osiadły nieruchomo na dnie basenu.

Pokazano nam olbrzymiego okonia morskiego, który znajduje się

W AKWARIUM OD 28 LAT.

Pożarł on już w międzyczasie dwie... żony. Okoń ten jest tak oswojony, że przyplwają na zawołanie, daje się głaskać, można mu nawet włożyć rękę do olbrzymiego pyska... W basenie sąsiednim widzimy kilkanaście pięknych ryb, tak zwanych „jaskółek morskich“, które przyplwają na zawołanie dra O., dają się głaskać, a nawet ssą palce ręki laboranta, zanurzonej w wodzie.

Jest tam

RAK MORSKI, KTÓRY PRZYBIEGA NA ZAWOŁANIE LABORANTA.

wchodzi na jego rękę wsuniętą pod wodę i czeka cierpliwie na smaczny kąsek w nagrodę otrzymaną.

W największe zdumienie wprawia potworna ośmiornica, która przyplwają błyskawicznie na zawołanie, podaje na powitanie długą, galaretkową mackę. Wprost wierzyć się nie chce własnym oczom, że ośmiornicę można w ten sposób oswoić i że zwierzę to posiada na tyle inteligencji, by się tego rodzaju sztuczek wyuczyć. W nagrodę otrzymuje ośmiornica kawałek langusta, po czym leniwie wraca na dno basenu.

Nieraz spotkać można w głębinach oceanu

POTWORNE OŚMIORNICE

na dziesięć lub dwanaście metrów długie. Nie są one jednak groźne dla człowieka i uciekają na jego widok. Żywią się langustami i drobnymi stworzeniami morskimi.

Ryby i stworzenia morskie, umieszczane w akwarium, obserwują ludzi z zaciekawieniem. W pierwszej chwili, przez pierwszych kilkanaście dni, są one oczywiście przerażone i od człowieka uciekają. Z biegiem czasu jednak osuwają się, lęk znika i ustępuje miejsca zaciekawieniu i... zaufaniu. Te ryby, langusty raki morskie, żółwie, ośmiornice i inne stworzenia morskie, znając stałych pracowników Instytutu doskonale i odnoszą się do nich z pełnym zaufaniem, powiedziałabym „po przyjacielsku“. Olbrzymi

OKOŃ LUB OŚMIORNICA, LUBIĄ SIĘ BAWIĆ TAK SAMO JAK DZIECI.

Zabawa jest dla nich czasem miłsza i ważniejsza nawet niż smaczny kąsek pożywienia. Gdy akwarium wypełni się tłumami zwiedzających oglądających te ryby z ciekawością i podziwem, wówczas okoń, ośmiornica i wszystkie inne ryby, oglądają publiczność poprzez szyby swych basenów z równą ciekawością i równym zainteresowaniem, z jakim my je obserwujemy. Człowiek jest dla nich takim samym curiosum, jakie stanowią one dla nas.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Przed meczem z Niemcami

Reprezentacja Polski pokonała PWATT 7:3

W czwartek odbył się na stadionie Wojska Polskiego treningowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski, zgrupowaną na obozie przed meczem z Niemcami a drużyną PWATT. Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 7:3 (4:1).

Reprezentacja wystąpiła w składzie: Madejski, Gałeczki, Szczepaniak, Góra, Piec 2-gi, Dytko, Piec 1, Piontek, Wilimowski, Szerfke, Wodarz. Po przerwie Szerfke i Wilimowski zamienili się pozycjami.

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Piontek, Wodarz i Szerfke (po 2), oraz Wilimowski (1).

Jak oświadczył kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża, definitywny skład reprezentacji Polski zostanie ustalony dopiero po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi. Narazie p. Kałuża

ma trudności ze znalezieniem środkowego napastnika. Wilimowski, jak się okazało, nie czuje się dobrze w tej roli. Piec 2 na środku

pomocy gra na ogół lepiej od Nyty, Piontek był raczej słaby, a Szerfke był za wolny.

Polska w mistrzostwach Europy

Jak wiadomo, w Wiedniu rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 17 i 18 bm. Reprezentacja Polski na zawody te wyjedzie z Warszawy 15 bm. pod kier. Wojnarowskiej.

W skład ekspedycji polskiej wejdą: Walasiewiczówna, która startować ma na 100 i 200 m, w skoku w dal, w sztafecie 4x100 m. Nadto zgłoszona została do oszczepu, lecz start w tej konkurencji jest wątpliwy. Prócz Walasiewiczówny w biegu na 4x100 m wezmą udział: Książkiewiczówna, Gawrońska i Kałużowa.

Wreszcie Flakowiczówna startować będzie w kuli, a w skoku w dal — Słomczewska.

Z zawodniczek, które nie wezmą udziału: Kwaśniewska przechodzi obecnie operację, Wajsówna leży w szpitalu chora na zapalenie płuc, a Czarnecka dopiero co opuściła szpital.

Wyznaczone do reprezentacji Polski zawodniczki przebywają obecnie w obozie CIWF na Bielanach.

K. S. „NAPRZÓD” LIPINY — „ISKRA” SIEMIENOWICE.

W niedzielę ligowa drużyna Naprzodu z Lipin z graczami Piecami na czele przyjeżdża do Siemianowic, gdzie rozegra o godz. 16.00 zawody przyjacielskie z miejscowym K. S. „Iskra”.

A. K. S. CHORZÓW — Ł. K. S. ŁÓDŹ.

W niedzielę 11 bm. o godz. 16-tej odbędzie się na stadionie miejskim w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy drużyną A. K. S. Chorzów i Ł. K. S. Łódź. Gospodarze pragną zrehabilitować się w oczach swych zwolenników po ostatnich porażkach dołożą wszelkich starań, by ze spotkania tego wyjść zwycięsko i wydostać się ze strefy drużyn zagrożonych spadkiem z Ligi.

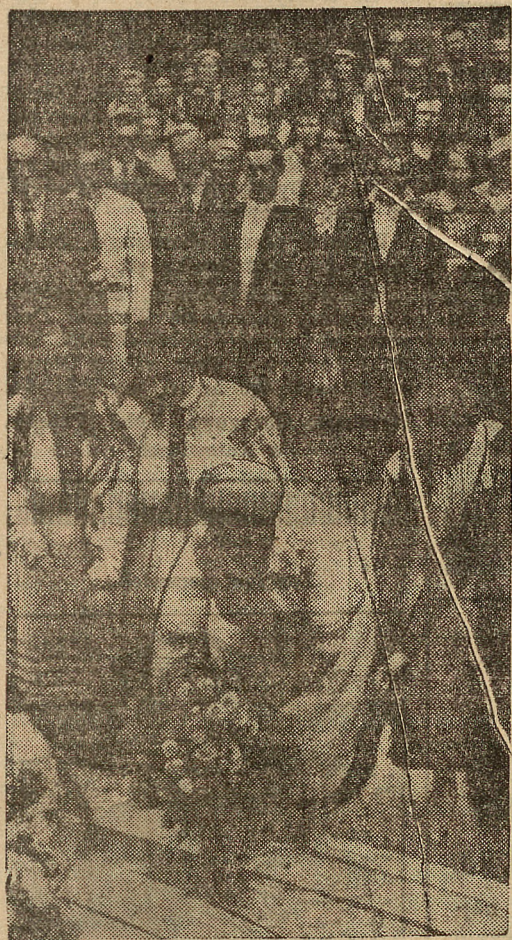
K. S. DĄB W BIELSKU.

W niedzielę 11 bm. odbędą się zawody piłki nożnej na boisku BBTS w Bielsku o godz. 16-tej pomiędzy K. S. Dąb Katowice — B. K. S. Biała. Zawody te zapowiadają się b. interesująco, ze względu na dobrą formę obu drużyn. Jako przedmecz odbędą się zawody juniorów.

BIEG NA PRZELAJ O. M. P. ODROZCZONY.

Główny Wydział Sportowy O. M. P. komunikuje, że termin mającego się odbyć w dniu 11 IX br. biegu na przelaj o mistrzostwo O. M. P. z dnia 3-go września br. pkt. 5 lit. a został przełożony na czas późniejszy.

Bieg odbędzie się prawdopodobnie dnia 2 października br. na Stadionie w Chorzowie.



Do stolicy przybyła wycieczka regionalna z ziemi połabskiej w liczbie kilkuset osób, przeważnie młodzieży, w barwnych strójach ludowych. — Na zdjęciu moment składania przez polszuków hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w Behwederze.

Pierwsza Polska

Wystawa Szpitalnictwa

Warszawa, ul. 6-go Sierpnia (róg N. podległości) Nowoczesne urządzenia, ciekawe przyrządy w ruchu. Kino — Wystawa zainteresuje każdego.

Wystawa otwarta od 10 rano do 8 wieczór. Wstęp 85 gr, młodzież 55 gr, wycieczki zbiorowe 25 gr, wraz z dopłatą na Czerwony Krzyż.

Niedzielne mecze o mistrzostwo ligi

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi państwowej, a mianowicie:

w Warszawie: Warszawianka — Ruch,
w Lwowie: Pogoń — Polonia,
w Krakowie: Wisła — Warta,
w Chorzowie: AKS — ŁKS,
w Wilnie: Smigły — Cracovia.

O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną dwa mecze piłkarskie o wejście do Ligi Państwowej, a mianowicie:
w Łodzi: Union Touring — PKS Łódź,
w Świętochłowicach: Garbarnia — Śląsk.

MECZ PIŁKARSKI NASZEJ DRUŻYNY EMIGRACYJNEJ.

W Bully les Mines odbył się mecz piłkarski pomiędzy polską reprezentacją północnej Francji (w odmłodzonym składzie), a drużyną francuską „Etoile Bully”.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 3:1.

ZMARŁ ZNANY SPORTSMEN LWOWSKI

W dn. 6 bm. zmarł nagle śp. Edward Stenzel, bramkarz hokejowy drużyny Czarnych i czołowy tenisista okr. lwowskiego. Zmarły należał do popularnych postaci sportowych we Lwowie.

WYCIECZKA KOLARZY ŚLĄSKICH DO KRAKOWA.

W niedzielę, dnia 11 bm. odbędą się w Krakowie torowe mistrzostwa Polski na dystansie 50 km, w ramach którego odbędą się również ogólnopolskie wyścigi torowe.

Z tej okazji Śląski Okręgowy Związek Kolarski urządza w tym dniu wycieczkę turystyczną do Krakowa, zaliczaną do wycieczek konkursowych.

Apeluje się do wszystkich kolarzy stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych o liczne wzięcie udziału w tejże wycieczce, która da możliwość zobaczenia tak ciekawej imprezy kolarskiej.

Zbiórka wszystkich klubów oraz kolarzy niestowarzyszonych w niedzielę, dnia 11 bm. na rynku w Katowicach rano o godz. 6. Odjazd z Katowic bez względu na ilość obecnych nastąpi punktualnie o godz. 6.30.

Kierownictwo wycieczki spoczywa w rękach wiceprezesa turystycznego Śl. O. Z. K. p. Kucharskiego Stefana.

HISTORIA REKORDU ŚWIATA W OSZCZEPIE.

Historia rekordu świata w rzucie oszczepem, rozpoczęta w r. 1899, zapisała dotychczas w tabeli rekordzystów wyłącznie nazwiska północnych atletów.

Pierwszy rekord w oszczepie ustanowiony został w r. 1899 przez Szweda Lemminga, który następnie poprawia swój rekordowy wynik jak następuje:

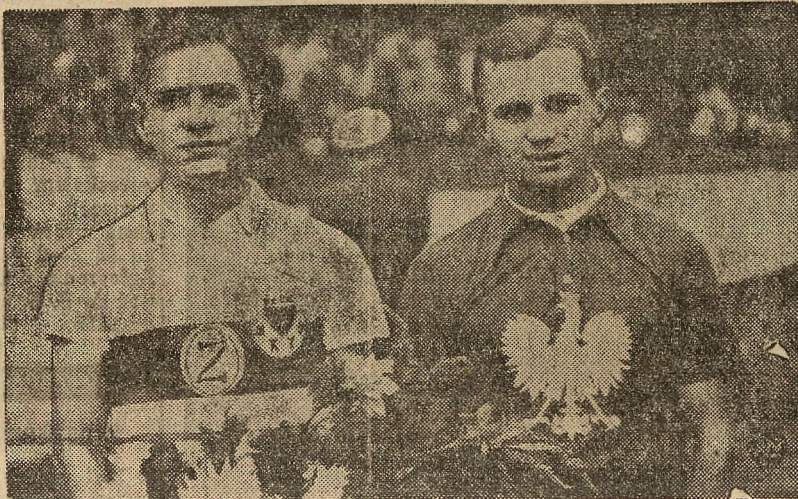
1899 r. — 49,32 m,
1902 r. — 50,74 m i 51,95 m,
1903 r. — 53,79 m,
1906 r. — 53,90 m,
1907 r. — 54,15 m.

W r. 1908 rekord świata przechodzi do Norwega Halse — 54,40 m, lecz w tym roku jeszcze Lemming znów wpisuje swoje nazwisko na listę rekordystów światowego wynikiem 56,28 m, a w następnych latach poprawia: 1909 r. — 56,46 m, 1911 r. — 57,27 m.

W r. 1912 — Finn Saaristo poprawia rekord na 61,45 m, lecz w parę miesięcy później znów Lemming jest lepszy — 62,32 m. W r. 1914 Saaristo — 63,28 m, w r. 1916 Finn Peltonen 64,35 m. Dalej na liście rekordów światowych widnieją nazwiska głównie Finów: 1919 r. — Myrha, 64,81 m oraz 65,55 m i 66,10 m. W 1924 — Lindstroem (Szwecja) 66,62 m, w 1927 r. Penttila (Finn) 69,88 m, w 1928 r. Lundquist (Szwecja) 71,01 m. Od 1930 r. do 1936 r. Maetti Jaerwinen stale dzierży tytuł rekordzisty, kolejno poprawiając swoje wyniki: 71,57 m, 71,70 m, 71,88 m, 74,28 m, 74,61 m, 76,10 m, 76,66 m, 77,83 m.

Wreszcie w rb. rekord świata zdobywa Nikkanen (Finl.) wynikiem 77,87 m.

Nigdy nie straciś dachu nad głową, jeśli to będzie dach ogniotrwały. Zrywajcie strzechy słomiane! Kryjcie dachy ogniotrwałe!



Znani kolarze Kupezyk i Jędrzejowski, którzy zdobyli mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski

Narciarskie mistrzostwa świata w Zakopanem

9 państw już zgłosiło udział w mistrzostwach

Komitet organizacyjny zawodów FIS w Polsce skierował zapytanie pisemne do poszczególnych związków narciarskich, celem podania zapotrzebowania na kwatery.

W odpowiedzi na pismo to 9 państw zgłosiło dotychczas swój udział w narciarskich mistrzostwach FIS 1939 r. w Zakopanem, a mianowicie: Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Grecja i Czechosłowacja.

Łączna liczba zgłoszonych dotąd zawodników i przedstawicieli związków wynosi 191 osób. Są to jednak zgłoszenia wstępne o charakterze półoficjalnym, gdyż termin zamknięcia zgłoszeń do samych zawodów upływa dopiero 1 lutego 1939 r.

Sensację stanowi zapowiedziany udział trzech zawodników greckich, którzy po raz pierwszy wystąpią na arenie międzynarodowej.

TERENY NARCIARSKIE ZAKOPANEGO PRZED MISTRZOSTWAMI FIS.

Skocznia na Krokwi znajduje się w zaawans-

owanym stadium przebudowy wg projektu dyr. Romana Loteczki. W projekcie zrezygnowano z powiększenia teoretycznych rozmiarów skoczni do 80 m i pozostawiono dawną normę 75 m. Projekt przewiduje jedynie mniejsze zmiany i ulepszenia w dotychczasowym profilu, który dobrze zdał egzamin praktyczny.

Opracowano także szczegółowy plan stadionu narciarskiego i niebawem rozpoczęte będą roboty terenowe.

Nowe schronisko na Kalatówkach przedstawia się już jako imponujący zaczątek przyszłego gmachu. Prace koło budowy kolejki górskiej na Gubałówkę posunęły się znacznie naprzód. Trasy zjazdowe na Kasprowym Wierchu, których zgodzie z regulaminem międzynarodowym, winno być trzy do wyboru, są już całkowicie przygotowane.

W dniu 17 bm. przybędzie do Zakopanego celem dokonania inspekcji tras dr F. Martin z ramienia komisji biegów zjazdowych i slalomów FIS.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu kochanemu mężowi i drogiemu ojcu

Ś. p. Pawłowi Haasemu

jak również za złożone nad grobem wieńce, w szczególności zaś przewielebnemu ks. wikaremu Toholi, Zw. Zawod. Zw. Kierowców Samoch., Szoferom Spółki Brackiej oraz wszystkim kolegom, krewnym i znajomym składamy tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać”.

2676

żona z córką.

O mistrzostwo Polski w kolarstwie

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie na torze Cracovii długodystansowy wyścig kolarski na 50 km o mistrzostwo Polski.

Dotychczas poza krakowskimi kolarzami zgłoszeni zostali jedynie z Łodzi Błaszczyński i Wójcik. Spodziewane jest nadto zgłoszenie Langego z Poznania. Udział kolarzy warszawskich nie jest dotąd pewny. W każdym razie Moczulski z powodu choroby startować nie będzie.

Nowe rozmowy Moskwa — Tokio

TOKIO. Ag. Domei donosi, że rząd sowiecki przyjął propozycję rządu japońskiego co do wznowienia rokowań w sprawie stworzenia mieszanej komisji granicznej. Rozmowy toczyć się będą obecnie między amb. japońskim w Moskwie p. Szigemitsu i zastępcą komisarza spraw zagr. p. Potiomkinem.

Dwa razy skazany na śmierć!

WARSZAWA (tel. wł.). Do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna obrońcy skazanego w dwu instancjach na śmierć bandyty Piotra Sadowskiego vel Jankiewicza. Sadowski—Jankiewicz odbywał w Grudziądzu karę dożywotniego więzienia za liczne napady bandyckie. W więzieniu wdawał się on w ustawiczne bójkę ze współwięźniakami. Szczególną nienawiścią pałał Sadowski do niejakiego Gawlika, którego usiłował zamordować. Pewnej nocy wreszcie, gdy znajdował się w obserwacji psychiatrycznej w więziennym szpitalu Sadowskiemu udało się przedostać do łóżka Gawlika i zamordować go drągami.

Wielkie ćwiczenia wojskowe pod Kolbuszową

RZESZÓW. Dnia 7 bm. o godz. 18 w rejonie Kolbuszowej rozpoczęły się pod kierunkiem gen. Narbutta-Luczyńskiego ćwiczenia wojskowe, na które przybyli attachés wojskowi z Warszawy w liczbie 28 osób. Na terenie ćwiczeń są obecni gen. Regulski i gen. Malinowski. Poza tym przybyli licznie zaproszeni przedstawiciele prasy.

W momencie rozpoczęcia ćwiczeń, kierownictwo, które w ćwiczeniach reprezentują dowództwo armii, ustaliły zadania stron i skierowały obie strony przeciwne ogólnie na Kolbuszową. Strona czerwona, słabsza, rozpoczęła marsz po zapadnięciu zmroku w dniu 7 bm., mając do pokonania około 30 km.

Strona przeciwna miała do pokonania 20 km

i rozpoczęła marsz onegdaj o świcie. „Czerwoni” w pierwszej fazie ćwiczeń maszerowali w trzech kolumnach. „Niebiescy” zaś w dwóch.

Na miejsce przypuszczalnego starcia wyszły sznur aut, wiozących gości zagranicznych i przedstawicieli prasy. Po blisko godzinnej jeździe, w czasie której obserwowano posuwanie się wojsk strony czerwonej, attachés wojskowi zajęli miejsca obserwacyjne na drodze wiejskiej, gdzie wkrótce nastąpiło pierwsze zetknięcie się patroli obu przeciwników. W czasie onegdajszych przejazdów wzdłuż osi działania obu przeciwników, przedstawiciele państw obcych mieli możliwość bliższego obserwowania doskonałej postawy i dobrego wyszkolenia oddziałów.

6 MILIONÓW FUNTÓW DLA BULGARII.

LONDYN. Jak donosi „Daily Mail”, w toku rozmów odbytych pomiędzy królem bułgarskim Borysem a ministrem spraw zagr. W. Brytanii lordem Halifaxem oraz podsekretarzem stanu Vansittartem i Cadoganem, omawiano również kwestię pomocy finansowej W. Brytanii dla Bułgarii w formie pożyczki, gwarantowanej przez rząd brytyjski. Wysokość tej pożyczki wynosić ma, według dziennika, 6 milionów funtów szterlingów. Połowa tej sumy wydatkowana miała być w W. Brytanii, a mianowicie na zakup maszyn rolniczych i materiału wojennego.

Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.

Tragarze w Marsylii zmilitaryzowani

PARYŻ. Militaryzacja tragarzy portowych w porcie Marsylii, zarządzona przez dekret rządowy, została wprowadzona w życie bez najmniejszych trudności. 500 tragarzy, którzy w pierwszym dniu zostali zmilitaryzowani i otrzymali odnośne wezwanie, stawili się do pracy niemal bez wyjątku. Poza ty-

mi 500 tragarzami zgłosiło się do pracy dobrowolnie około 1500 robotników, nie objętych wezwaniem. Praca w porcie marsylijskim odbywa się najzupełniej normalnie w myśl nowych przepisów, wydanych przez rząd, utrudniana tylko przez fatalną pogodę i ulewę. Związki zawodowe robotników marsylijskich ogłosiły deklarację protestującą i odwołały się o poparcie do pozostałych federacji robotników portowych. Jednak atmosfera nie ulega zbyt wielkiemu zaostrzeniu, choćby z tego względu, że zarządzenia dotyczą tylko

tragarzy, obywateli francuskich, stanowiących 40 procent robotników portowych w Marsylii. Reszta tragarzy portowych są to przeważnie Włosi, którzy w razie gdyby nie chcieli się zgłaszać do pracy dobrowolnie, mogliby zostać zagrożeni wydaleniem z terytorium francuskiego. Energiczne zarządzenia rządu francuskiego nie wytworzyły zatem żadnej atmosfery większego podniecenia, dzięki pewnego rodzaju rywalizacji i niechęci istniejącej między robotnikami francuskimi i obcokrajowcami.

I. Km. 1116/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie rew. I. Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikołowie, ul. Klasztorna nr 52, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1938 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Drabika w Tychach nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Tychy tom II wykaz L. 168, położonej w Tychach przy ul. Sienkiewicza nr 19, a składającej się z domu mieszkalnego mieszającego w sobie restaurację, oraz z domu tylnego, pralni i chlewików.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.008,— zł, cena zaś wywołania wynosi 10.506,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 1.400 gr 80.

I. Km. 2059/34.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Kurzoka z Mokrego nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Mokre tom I wykaz L. 37, położonej w Mokrem a składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, szop, wozowni, chlewa, pieca wapiennego, roli, łąki i pustek.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 56.521,50 zł, cena zaś wywołania wynosi 42.391,13 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 5.652 zł 16 gr.

I. Km. 1764/37.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Karola Surówki nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Piotrowice tom XXXI wykaz L. 1070 położonej w Piotrowicach przy ul. Północnej nr 28 a składającej się z dwupiętrowego domu mieszkalnego z podwórkiem, odrębnym chlewem i ustępem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 27.721,60 zł, cena zaś wywołania wynosi 20.761,20 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 2.772 zł 16 gr.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przylegają do wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Mikołowie, ul. Kościelna sala nr 13.

Mikołów, dnia 8 września 1938 r.

DOMINIK JURASZ
Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie
rewiru I-go. (1938)

VI. Km. 3093/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek dnia 15 września 1938 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ulicy Opolskiej 19: 170 tysięcy cegieł,

oszacowanych na łączną sumę 4000,— zł.

W dniu 16 września w plątek o godz. 9-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ulicy Floriańskiej:

37,7 stosów a 20 m³ desek drzewa sosnowego,

oszacowanego na łączną sumę 4000,— zł.

W piątek dnia 16 września 1938 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ulicy Pudlarskiej 14 a:

różne towary w sklepie kolonialnym, oszacowane na łączną sumę 1000,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Chorzowie rewiru VI. (1938)



Do Berlina przybył jako gość szefa policji niemieckiej gen. Daluge, komendant główny policji państwowej gen. Kordian-Zamorski. — Na zdjęciu — moment uroczystego powitania gen. Zamorskiego w dworcu w Berlinie, podczas hymnu narodowego polskiego.

VII. Km. 2020/37 i 1951/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VII. Wincenty Waloszczyk, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Sobieskiego nr 20, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13. IX. 1938 r. o godz. 9.20 w Chorzowie, ul. Kościelna nr 59 odbędzie się licytacja nieruchomości, składającej się z:

1 fortepianu (pianino) marki „Betting”, oszacowanego na sumę zł 2000,—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 września 1938 r.

(1994) WALOSZCZYK, Komornik.

LICYTACJA

I. Urząd Skarbowy w Chorzowie ogłasza następującą sprzedaż ruchomości w drodze egzekucji: w Chorzowie, dnia 16 września 1938 r. o godz. 9-tej przy ul. Pocztowej nr 9: 1 maszynę do pisania „Continental”, 1 maszynę zawiązkę do kondensatorów z elektrycznym napędem. (1996)

I Urząd Skarbowy w Chorzowie.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie:
1. instalacji klimatyzacji i wentylacji
2. instalacji prądów słabych
3. instalacji gromochronów
w Muzeum Śląskim w Katowicach, z terminem wnoszenia ofert do dnia 10 października 1938 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły w Gazecie Urzędowej województwa śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim. (1997)

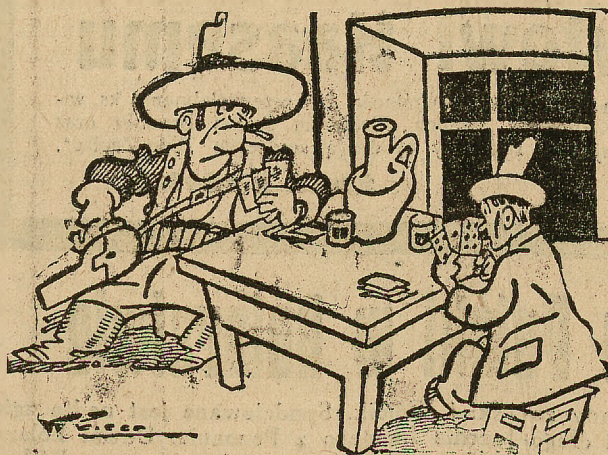
ZA WOJEWODĘ:

(—) Dr Kaufman

Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

W MEKSYKU.



— Mam 4 asy
— A ja mam rewolwer!
— No, toś ty wygrał!

WOLNE POSADY

Poszukuje się na
sekretarza

Zrzeszenia Handlowego emerytowanego urzędnika z mieszkaniem w Katowicach. Wymagana praca dzienna od 2—3 godzin. Zgłoszenia kierować do P. Z. pod nr 1355. (2670)

MIESZKANIA

Mieszkania

w Katowicach i okolicy do wynajęcia poleca „Argus” Katowice, Sienkiewicza 3, II p. (2675)

POKOJE UMEBLOWANE

Pokój

umeblow. w śródmieściu poszukiwany. Oferty pod „Biuralistka” do P. Z. (2645)

SPRZEDAŻE

Torby szkolne

teki torebki damskie. Maks Spandorf, Chorzów I, Wolności 19-21 — gmach kina Apollo (2618)

Nieruchomość

w Katowicach, przy ul. Kościuszki

dom mieszkalny, oraz nowoczesny budynek fabryczny żelazo beton z garażami

sprzedamy lub wydzierżawimy,

Wiadomość Katowice Skrzynka pocztowa Nr 183. 2584

Tanie dywany i chodniki MENCZEL, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2

NAUKA I WYCHOWANIE

Lekeji
francuskiego
i niemieckiego udzielam. Zgłosz. do P. Z. pod 2667.

UZDROWISKA

Hotel Kuracyjny

Ustroń. Kuchnia na rzadzenie dietetyczną. Leczy także diabetyków. Całodzienne kosztuje 5,50 zł. Czynny cały rok. (2650)

RÓŻNE

Lekarz - dentysta

B. Huterer

Katowice, Rynek 6 (róg ul. Zamkowej) (2540)

Przetarg publiczny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach

ogłasza przetarg nieograniczony na dzień 19 września 1938 r. na wykonanie budowli sztucznych od km 31.638 do km 39.993 linii Zawiercie — Tarnowskie Góry na odcinku od rzeki Brynicy do Tarnowskich Gór.

Termin wykonania robót do 15 marca 1939 r.

Wysokość wadium 3 proc. od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój nr 312 dnia 19 września 1938 r. o godz. 12.

Oferty składać należy przed upływem powyższego terminu do skrzynki na oferty, znajdującej się w Dyrekcji przy portierni lub przesłać pocztą pod adresem DOKP. Katowice — skrzynka ofertowa.

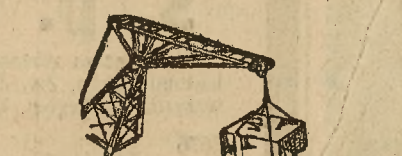
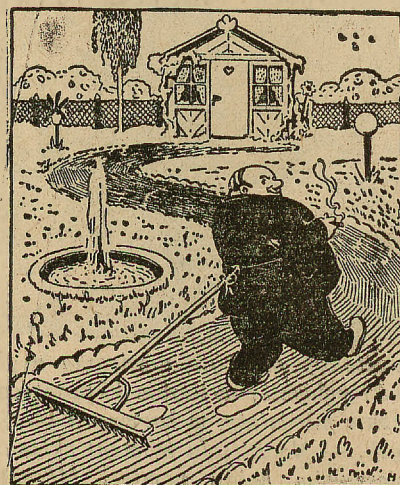
Warunki przetargowe oraz kosztorysy są do nabycia w Dyrekcji pokój nr 312 lub w Oddziale Budowy w Tarnowskich Górach po uwiszczeniu w Kasie Dyrekcyjnej opłaty 3.— zł. za jeden komplet.

Ważność oferty obowiązuje oferenta do 30 października r.b.

Wszelkich informacji, związanych z przetargiem udziela Wydział Drogowy w Dyrekcji, pokój 312 lub Oddział Budowy w Tarnowskich Górach ul. Piłsudskiego nr 16, telef. 541-54.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Katowicach.

Ten lubi porządek...



Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najsukcesowniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej”